PR

Cena numeru 2 zł.



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, CZWARTEK 24 KWIETNIA 1947 ROKU — Nr 112 (693)

Krwawy ludobójca odpowiada za zbrodnie

Kat ghetta Biebow na ławie oskarżonych

Proces osławionego mordercy i kata łódzkiego ghetta Biebowa wywołał **olbrzymie zainteresowanie.** Już od wczesnego rana tłumy gromadziły się na skwerze przed gmachem Sądu. W gmachu Sądu ruch i ożywienie. W wielkiej sali rozpraw szczelnie wypełnionej publicznością, **obecni są przedstawiciele władz miejskich, partii politycznych, związków zawodowych oraz najwyżsi dostojnicy sądownictwa polskiego.**

Na sali zainstalowane są mikrofony radiowe. Polska Kronika Filmowa fotografuje skład sądu, oskarżenia, obrony i głównego bohatera wczorajszej rozprawy Hansa Biebowa,

Reflektory, filmowe oświetlają jasno **wchodzącego pod eskortą trzech milicjantów oskarżonego.** Biebow ma na sobie ciemno - zielony mundur bez odznak, kurtkę koloru khaki. Jego przeciętna, pociągła twarz, o orlim nosie i ciemno niebieskich oczach nie wyraża nic charakterystycznego. Teraz Biebow, swego czasu pan życia i śmierci tysięcy ludzi, zamkniętych przemocą w ghetcie, nie ma w sobie nic z dawnej pychy. Rozgląda się uważnie a kiedy przewodniczący Sądu sędzia Walewski otwiera rozprawę i odczytuje akt oskarżenia, zakłada na uszy słuchawki, aby słyszeć przekład w języku niemieckim.

Rozprawę otworzył sędzia Walewski podkreślając, że jest to pierwszy proces przeciwko zbrodniarzowi wojennemu przekazany Sądowi Okręgowemu przez Najwyższy Trybunał Narodowy., Proces ten ma historyczne znaczenie, bowiem głównym jego zagadnieniem jest **zbrodnia ludobójstwa.** Ze względu na pamięć poległych i ze względu na przeżycia tych, co zostali, Sąd prosi, aby sprawa odbywała się w atmosferze **spokoju i powagi.**

Biegli tłumacze składają przed Sądem uroczystą przysięgę pełnej odpowiedzialności za ścisłość tłumaczenia.

Prokurator Lewiński wyjaśnia, że pragnie dać szeroki obraz celów i metod działania hitlerowców wobec ludności żydowskiej. W związku z tym prosi Sąd o dopuszczenie biegłych z ramienia Żydowskiej Komisji Historycznej, celem złożenia opinii dotyczących obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Obrońca z urzędu adw. Deczyński podkreślił, że nie chciał podjąć się obrony, ale wypełni swoje zadanie zgodnie z tradycją adwokatury polskiej, zgodnie z obowiązkiem i sumieniem.

Następnie w ciszy, jaka zalega salę **odczytany zostaje akt oskarżenia.**

Akt oskarżenia

„Hans Biebow urodzony w Bremen, żonaty, dwoje dzieci, z zawodu kupiec, wykształcenie średnie, właściciel 4-ch nieruchomości i palarni kawy, członek NSDAP oznaczony krzyżem zasługi drugiej klasy i żelaznym krzyżem drugiej klasy — oskarżony jest o to, że:

od 1 października 1940 roku do stycznia 1945 roku **był kierownikiem Zarządu Ghetta,** organizacji powołanej przez państwo niemieckie, a mającej na celu zbrodnie przeciw ludzkości, w szczególności zaś **systematyczną eksterminację ludności żydowskiej.**

Od 1 maja 1940 roku do stycznia 1945 r. w województwie łódzkim i w Kraju Warty (Warthegau) brał udział w fizycznym i moralnym znęcaniu się nad ludnością żydowską przez masowe wysiedlania do obozów zagłady i **przez zabójstwa, których dokonywał osobiście".**

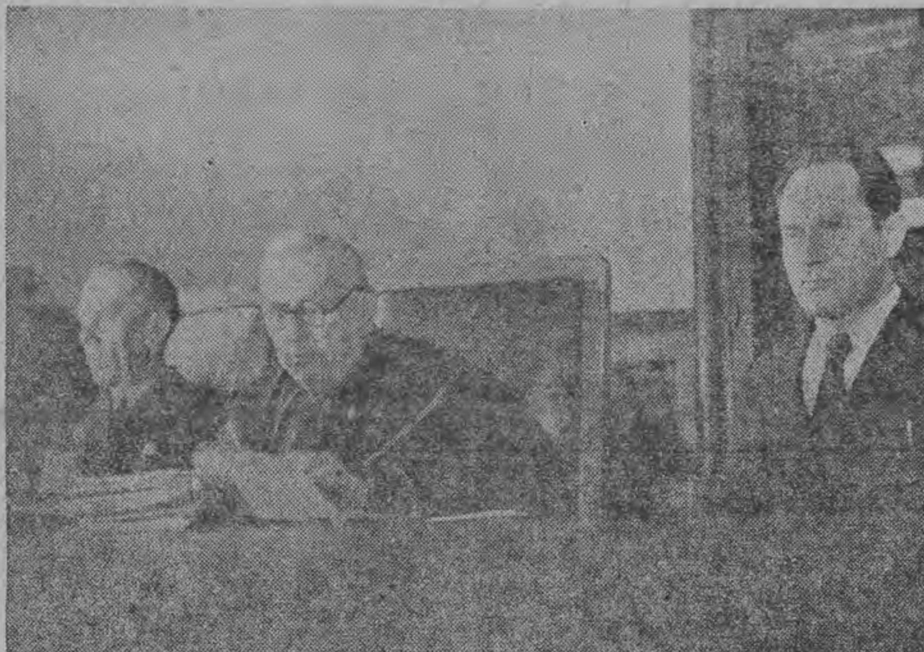
Świadomość zbrodniczych planów

Dalej następuje szczegółowe uzasadnienie **aktu oskarżenia.**

Zarząd ghetta stanowił swego rodzaju **rząd niemiecki na terenie ghetta** i Hans Biebow wiedział, jakie zadanie będzie wykonywał. Nie mógł też nie wiedzieć, że cały zbrodniczy program wobec Żydów **narusza elementarne przepisy prawa międzynarodowego** oraz zwykłe normy postępowania z ludźmi. W szczególności działanie Biebowa sprzeczne było z przepisami konwencji haskiej, dotyczącymi okupacji wojennej. Mówi się tam o szanowaniu czci, i prawa jednostki, własności prywatnej, kultu religijnego, o zakazie łupiestwa i zakazie niszczenia biologicznego narodów podbitych. Postępowaniem swym Biebow przekreślił te wszystkie normy i pod względem prawnym i pod względem etycznym.

Pan życia i śmierci

Otrzymał on w ghetcie swobodę działania, władzę absolutną niczym nieograniczona. W praktyce okazał się brutalnym



Przewodniczący sędzia Walewski odczytuje akt oskarżenia

i perfidnym, ale „godnym przedstawicielem swego rządu".

Akt oskarżenia, sporządzony przez prokuratora Lewińskiego, w dalszym ciągu przeprowadza szczegółową **analizę bezprzykładnych form bytowania,** jakie Niemcy stworzyli Żydom w ghetcie, a które Biebow realizował gorliwie i bez skrupułów.

Akcja prześladowania Żydów, niezależnie od podstawowego planu **całkowitego wytępienia ludności żydowskiej** obszarów okupowanych, miała na celu odwrócenie uwagi miejscowych społeczeństw od istotnych zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych.

System stopniowej zagłady

Skupienie masowe Żydów na małym, ograniczonym drutem kolczastym terytorium, nędza i głód — brak odpowiednich dostaw żywności, brak środków lekarskich, systematyczne codzienne akty terroru — stwarzały warunki, **wyniszczające Żydów biologicznie i materialnie.**

O tym wszystkim Biebow był dobrze poinformowany, a mimo to z żądzy wzbogacenia się ochotnie działał w zbrodniczym zespole. Sam, poza zlecaniem pewnych czynności swoim urzędnikom, **nie gardził osobistym udziałem w wielu akcjach.**

Szakale ze swastyką

Przede wszystkim w akcjach wysiedleńczych, w podziale łupów, pochodzących z **rabunku mienia żydowskiego,** które za jego wiedzą było sprzedawane po minimalnych cenach urzędnikom niemieckim. Zresztą i on sam, jak świadczą zebrane pokwitowania i korespondencja, niejednokrotnie **z tego również korzystał** — meblował sobie mieszkanie, **gromadził bieliznę, futra i biżuterię.** Poza tym brał udział w budowie obozu zagłady dla Żydów w Chełmnie nad Nerem, dokąd pod pozorem pracy **wywożono Żydów masowo do krematorium.** Wiedział o tym Biebow dobrze, a mimo to sam perfidnie zapewniał ich, że jadą do pracy.

W połowie czerwca 1944 r., kiedy ghetto łódzkie liczyło już tylko 70.000 Żydów, Biebow wygłosił mowę, w której podstępnie zachęcał przeznaczonych na spalenie Żydów do wyjazdu z ghetta, opisując rzekome wspaniałe warunki pracy na zachodzie. Zostawił wtedy w ghetcie tylko nieliczną garstkę ludzi, która pod pozorem sprzątania miała gromadzić resztki mienia pozostałego po ofiarach wysiedlenia, aby ułatwić ich rabunek.

Biebow — morderca

Biebow wykazał również zbrodnicze **instynkty,** drzemiące w duszy wszystkich hitlerowców. Chociaż nie należało do jego zadań osobiste mordowanie ludzi — wzorem innych nazistowskich zbrodniarzy **strzelał do bezbronnych, nie oszczędzając nawet dzieci i chorych.** Przyznał się do zabójstwa dwóch Żydów o nieustalonych imionach nazwiskiem Kon, do zabójstwa doktora Wajskopfa. Poza tym ma on na sumieniu zabójstwo córki doktora Mandelsa, zabicie chorych w szpitalu w Zduńskiej Woli w czasie wysiedlania, zabójstwo trzech chłopców w czasie ewakuacji



Biebow zeznaje

szpitala w Łodzi oraz kobiety o nieustalonym nazwisku, która napróżno błagała go o litość.

Biebow wysłuchał aktu oskarżenia w spokoju z przymkniętymi oczyma.

Zeznania Biebowa

Padają pytania ze strony przewodniczącego Sadu i ławników — prezesa MRN, tow. Andrzejaka, przewodniczącego Żydowskiego Komitetu tow. Mirskiego, ob. Jaszczaka z ramienia SD i wreszcie prokuratora. Na tle tych pytań i odpowiedzi oskarżonego rysuje się wyraźnie jego sylwetka psychiczna. Biebow przyznaje się jeno częściowo do winy. Twierdzi, że zabił tylko jednego człowieka, Kona, za rzekomy rabunek mienia, pozostawionego do dyspozycji zarządu ghetta. Do Mandelsówny strzelił przypadkowo: był pijany i nieostrożnie obszedł się z bronią. Do dr. Weisekopfa strzelał, ale tylko po to, by ten przestał rzucać obelgi na państwo niemieckie, zresztą nie on go zabił, a niejaki Szutz, Niemiec z Kripo.

Krzyż zasługi otrzymał w nagrodę za dostarczenie odzieży dla wojska, zrobionej w ghetcie. Stanowisko kierownika Ghetta otrzymał przez wydział gospodarczy w Berlinie 1 maja 1940 roku. W akcji sprowadzania Żydów do ghetta nie brał udziału, bowiem, kiedy objął swoją funkcję, ghetto już było zamknięte. Na pytanie Sadu, czy otrzymywał propozycje przeniesienia do Francji, odpowiedział twierdząco, zaznaczając, że wolał zostać w ghetcie łódzkim dla obrony interesów ludności żydowskiej, znajdującej się tutaj.

Publiczność zgromadzona na sali sądowej reaguje na wypowiedzi Biebowa bardzo żywo — pomrukami zdziwienia, zaskoczenia czy po prostu śmiechem. Reakcja publiczności jest jednym z dowodów, świadczących przeciwko oskarżonemu.

Zeznania Biebowa charakteryzują go przede wszystkim, jako człowieka, który swoje stanowisko w ghetcie **traktował po**

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Komunikat Łódzkiego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja

Biuro Komitetu Pierwszomajowego — **przy ul. Nowotki 16** w gmachu Miejskiej Rady Narodowej **czynne jest codziennie od godz. 10 do 12-ej i od 13-ej do 18-ej.**

Tel. 117-08.

Biuro udziela wszelkich informacji związanych z obchodem 1 Maja w Łodzi.

Nowy wniosek Marshalla w sprawie traktatu z Austrią

Ministrowie przekazują dyrektywy Sojuszniczej Radzie Kontroli

LONDYN (obsł. wł.) — Jak ddonoszą z Moskwy, w dniu wczorajszym ministrowie spraw zagranicznych polecili swoim zastępcom ponownie przejrzeć projekt traktatu pokojowego z Austrią w celu uzgodnienia tekstu artykułów, odnośnie których dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia. O wyniku swoich prac zastępcy winni złożyć sprawozdanie Radzie Ministrów w dniu dzisiejszym.

Min. Marshall zaproponował, by w razie nieosiągnięcia do września bieżącego roku całkowitego porozumienia między 4 ministrami odnośnie traktatu z Austrią, sprawę traktatu przekazano wrześniowej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Minister Mołotow oświadczył, iż na dzisiejszym posiedzeniu przedstawi pogląd radziecki na powyższy wniosek. Poza tym ministrowie uchwalili podać do wiadomości Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec — **jako obowiązujące dla swej dyrektywy — uzgodnione punkty, dotyczące demilitaryzacji, denazyfikacji, demokratyzacji i organizacji terytorialnej Niemiec jak również w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej.** Sojusznicza Rada Kontroli będzie również poinformowana o poglądach 4 ministrów w sprawie punktów, odnośnie których dotychczas nie udało się osiągnąć jednomyślności.

Zwycięstwo bloku ludowego

w wyborach na Sycylii

RZYM (PAP). — Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że **lewicowy blok ludowy** — komuniści, socjaliści, republikańska partia czynu i demokratyczna partia pracy — **uzyskał większość podczas wyborów na Sycylii.**

Ostateczne wyniki wyborów są następujące: blok ludowy — 591.070, chrześcijańscy demokraci — 399.125, „Uomo Qualunque" (prawy odłam) — 308.567, narodowa partia monarchistyczna — 184.844, sycylijski ruch niezależny — 179.156.

7 maja w Pradze

Ratyfikacja paktu polsko-czechosłowackiego

PRAGA, (PAP). — Na nadzwyczajnej sesji parlamentu, zwołanej na dzień 7 maja, celem dokonania ratyfikacji paktu z Polską, przemawiać będzie minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

Narody Związku Radzieckiego uroczyście święciły rocznicę urodzin Lenina

MOSKWA PAP. — Cały Związek Radziecki obchodził uroczyście 77-mą rocznicę urodzin Lenina. W fabrykach i przedsiębiorstwach, w klubach robotniczych i szkołach, odbyły się zebrania i pogadanki, poświęcone życiu i działalności wielkiego męża stanu. Liczne wycieczki zwiedzały w Moskwie muzeum i mauzoleum Lenina.

Nakładem Instytutu Marksa, Engelsa i Lenina wychodzi obecnie czwarte wydanie dzieł Lenina, liczące 40 tomów. Należy zaznaczyć, że trzecie wydanie dzieł Lenina liczyło 30 tomów. Nowe wydanie zawiera 560 artykułów i prac Lenina, które zostały niedawno odnalezione.

Francji brak chleba a pszenica z USA płynie do Niemiec

PARYŻ, (Obsł. wł.) Cała prasa francuska donosi, że we wtorek z powodu braku chleba w Paryżu przed piekarniami i sklepami rozdzielczymi gromadziły się długie kolejki konsumentów.

Przewodniczący komisji rolnej francuskiego Zgromadzenia Narodowego Rochet, pisze na łamach dziennika „Humanite":

„Nasz rozdział chleba załamał się, gdyż Amerykanie zredukowali nam przydział pszenicy aby móc zwiększyć dostawy dla Niemiec".

Wyjazd min. Rabanowskiego do Szwecji

WARSZAWA (PAP). — Minister Komunikacji ob. Jan Rabanowski udał się w dniu 23 bm. w towarzystwie dwóch Dyrektorów Departamentu do Szwecji, celem rewizytowania min. komunikacji Szwecji, p. Torstena Nilsona, który w maju ub. roku bawił w Polsce.

Pobyt min. Rabanowskiego w Szwecji potrwa kilka dni.

Generalny dyrektor UNRRA przybył do Warszawy

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy drogą lotniczą z Pragi czeskiej generalny dyrektor UNRRA — gen. Lowell W. Rooks. Dyrektorowi UNRRA towarzyszą w podróży: osobisty reprezentant generalnego dyrektora UNRRA — gen. Gale, p. Morell i sekretarka osobista — p. Owen.

Na lotnisku powitali gości: podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — Grossfeld, wiceminister Administracji Publicznej — Wolski i naczelnik wydziału amerykańskiego w MSZ — prof. Cieplak.

Przy powitaniu obecni byli również przedstawiciele misji UNRRA w Polsce z dyrektorem na Polskę p. Sabin oraz charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Warszawie — p. Gerald Keith. Gen. Rooks zabawi w Warszawie do dnia 26 bm., złoży w tym czasie szereg wizyt oficjalnych członkom rządu i odbędzie inspekcję placówki UNRRA w Warszawie.

W obliczu ustaw antyrobotniczych

Wspólna akcja organizacji związkowych Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. — Dowodem wielkiego zaniepokojenia amerykańskiego ruchu zawodowego ofensywą Kongresu na ustawodawstwo robotnicze jest nowa propozycja ze strony AFL pod adresem CIO o połączenie się dla walki z projektami nowych ustaw. Propozycję tę wystosował telegraficznie przewodniczący AFL Green do przewodniczącego CIO — Murray'a. Równocześnie do prasy amerykańskiej przedostają się wiadomości z kół AFL, wskazując, że ta organizacja zawodowa zaczyna doceniać powagę sytuacji.

Ciekawy komentarz podaje dziennik „PM". Podkreśla on, że republikanie przez swą ślepotę zdają się dokonywać tego, czego nie udało się dotąd nikomu osiągnąć, **a mianowicie jednoczyć amerykański ruch zawodowy. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że zjednoczenia tego ruchu można spodziewać się dopiero wtedy, gdy znajduje się on na krawędzi katastrofy, a taką katastrofę zapowiadają znajdujące się obecnie w Izbie Reprezentantów i w Senacie USA ustawy, wymierzone przeciwko związkom zawodowym.**

O nastrojach niepokoju wśród organizacji zawodowych w terenie świadczą wypadki ostatnich dni. Tak więc np. w stanie Jowa, gdzie przeprowadza się stanowe ustawy przeciwrobotnicze, **100 tysięcy robotników zorganizowało jednodniową manifestację, będącą czymś w rodzaju strajku generalnego.** W Detroit uchwalono urządzić w czwartek przyszłego tygodnia demonstrację pół miliona pracowników przemysłu samochodowego przeciwko zakusom Kongresu na zdobycze świata pracy. W tymże mieście podczas trwającego wciąż w USA strajku telefonicznego doszło do starcia między policją a pikietującymi centralę telefoniczną pracownikami. 24 strajkujących aresztowano.

* * *

NOWY JORK PAP. — Prasa donosi, że przewodniczący CIO Murray przyjął propozycję przewodniczącego AFL w sprawie podjęcia wspólnej akcji amerykańskich związków zawodowych przeciwko antyrobotniczemu ustawodawstwu.

Rezolucje lewicy PSL

WARSZAWA PAP. — Centralny Komitet Organizacyjny lewicy PSL informuje, że w piątek dnia 18 bm. odbyła się w Warszawie Konferencja działaczy terenowych lewicy PSL na szczeblu wojewódzkim. W konferencji wzięli udział członkowie dotychczasowych zarządów wojewódzkich PSL, stojący na gruncie programu z 1946 r. i popierający dążenia lewicy PSL do oparcia na tym właśnie programie polityki stronnictwa. Konferencję zagaił Józef Niecko, referat polityczny wygłosił Czesław Wycech, referat organizacyjny — Stanisław Koter.

Po całodziennej szczegółowej dyskusji uchwalono rezolucję, która stwierdza **konieczność współdziałania mas chłopskich w budowaniu Polski Ludowej, określa pozytywny stosunek do polityki zagranicznej i zasad ustrojowych, na których opiera się dzisiejsze Państwo Polskie.**

Działacze lewicy PSL stwierdzają, że podstawą twórczego współuczestnictwa warstwy chłopskiej we wszystkich dziedzinach życia państwowego na zasadach równych obowiązków i równej odpowiedzialności **winien być szczery i trwały sojusz partii chłopskich z partiami robotniczymi.**

5-cio letni plan Jugosławii przyjęty przez Radę Ministrów

BELGRAD (PAP). — Rada ministrów pod przewodnictwem marszałka Tito przyjęła projekt ustawy o planie 5-letnim 1947 — 1951. Projekt zostanie złożony na najbliższym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Prezydentowi Miasta

Ob. Eugeniuszowi Stawińskiemu

z powodu śmierci OJCA Jego wyrazy głębokiego współczucia składa

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

Dnia 21 kwietnia 1947 r. zakończył swe życie pełne poświęceń i wysiłków wierny bojownik o wolność Polski Ludowej

Tow. KOWALSKI JÓZEF

były sekretarz Kół P.P.R. Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

Cześć Jego Pamięci

Egzekutywa Koła PPR przy C. Z. M. P. W.

Towarzyszowi STAWIŃSKIEMU HENRYKOWI

Sekretarzowi Dzielnicy Śródmieście

składa wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu OJCA

Egzekutywa Koła P. P. R. przy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

---

Przewodniczącemu Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi Prezydentowi Miasta Łodzi

Ob. EUGENIUSZOWI STAWIŃSKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA — składa

Dyrekcja Kasy Oszczędności miasta Łodzi

Z powodu zgonu

Ob. KOWALSKIEGO JÓZEFA

wyrazy głębokiego współczucia składają Jego Żonie i Rodzinie

Dyrekcja i współpracownicy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „SYNOWIE"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) „ESKAPADA"
BAJKA (ul Franciszkańska 31) „KORSARZE PÓŁNOCY"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „WYSPA SKARBÓW"
HEL (ul. Legionów 2—4) „RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87) „DUSZE NIEUJARZMIONE"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „JESSE JAMES"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „NIEZAPOMNIANA MELODIĄ"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „ROBERT I BERTRAND"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123) „WYSPA SKARBÓW"
ŚWIT (B-ł-cki Rynek 5) „ZDRADZIECKA KULA"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KRÓL BROADVAY'U"
TĘCZA (ul Piotrkowska 108) „BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1) „SYNOWIE"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6) „BOLEK I LOLEK"
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) „KOBIETA SAMA"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia" „BITWA O MARIANY"

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30; niedziele i święta— 14.30.

Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30; niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. święta 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś w czwartek dn. 24 b. m. o godz. 15-ej zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali".

Passe-partout nieważne.

Wieczorem o godz. 19.15, niestarzejąca się nigdy komedia Al. Fredry „Śluby Panieńskie", wznowiona po raz pierwszy po wojnie w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, H. Jezierska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Prągowski, T. Woźniak i J. Pilarski.

TEATR TUR

Dziś świetna komedia obyczajowa „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, J. Świderski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 w dalszym ciągu doskonała operetka Lehara „Kraina Uśmiechu" z Michałem Ślaskim i Jadwigą Kenda w rolach głównych. W pozostałych rolach wystąpią: S. Piasecka, K. Koszela, Chorzewski, A. Sawin, S. Brusikiewicz i inni. Reżys: B. Horski. Choreografia w układzie Józefa Ciesielskiego. Orkiestra i chóry pod batutą W. Szczepańskiego. Oprawa sceniczna J. Galewski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni świetna sztuka amerykańska „SZKLANA MENAŻERIĄ" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem i Mrozowską.

Wkrótce premiera sztuki J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE".

Z FILHARMONII

Solistą najbliższego Koncertu Symfonicznego (piątek 25 b. m.) będzie młody, utalentowany kompozytor i pianista Kazimierz Serocki, który odegra z tow. orkiestry swój ostatni utwór „Concertino". W programie orkiestry „Symfonia Szkocka" Mendelssohna oraz Żeleńskiego uwertura „W Tatrach". W charakterze dyrygenta wystąpi gościnnie Arnold Rezler, założyciel i stały dyrygent Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Bilety w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta zakupi zegar do kontroli obecności pracowników.

Bliższych informacyj udziela Zakład Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 62 tel 174-14.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta zakupi 8 sztuk motorów elektrycznych à 1,2 — 1,5 KMx1400 obr. dla napięcia 220/380 v.

Bliższych informacyj udziela Zakład Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 62 tel 174-14.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Dziś i codziennie widowisko muzyczne p. t. „ARTYŚCI" G. M. Wattersa i A. Hopkinsa z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem w roli tytułowej A. DYMSZY i z udziałem całego zespołu „SYRENY": Maria Bielicka, Edward Dziewońsk., Stefania Grodzieńska, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Irena Malkiewicz, Kazimierz Pawłowski, Henryka Stankiewicz, Tadeusz Sutt, Stefan Witas, oraz tancerki, muzycy i maszyniści teatralni Reżyseria: Kazimierza Pawłowskiego, Dekoracje i kostiumy: Jana Rybkowskiego i Mariana Stępnia. Przy fortepianach: Franciszka Leszczyńska i Adam Markiewicz. Pocz. przedst. o godz. 19.30: Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Telefon 272-70.

OGŁOSZENIE
o przetargu nieograniczonym

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okręgu Łódzkiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej siły światła w budynku Państwowej Fabryki Obuwia Nr 2 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej siły światła w Państwowej Fabryce Obuwia Nr 2" w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, Piotrkowska 102a Wydział Budowlany do dnia 5 maja br. do godz. 11-ej.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie z wpłaconego do kasy ZPS, Łódź, Piotrkowska 102a wadium wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Otwarcie kopert nastąpi 5-go maja br. o godzinie 11-ej w obecności przedstawicieli zainteresowanych firm, Zjednoczenia i Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego.

Informacji udziela Wydział Budowlany ZPS Łódź, Piotrkowska 102a, gdzie oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy, oraz obejrzyć plany, rysunki i projekt umowy.

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu, oraz prawo częściowego skorzystania z ofert według własnego uznania.

OGŁOSZENIE
o przetargu nieograniczonym

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okręgu Łódzkiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ciesielskich i blacharskich, remontu budynku fabrycznego Państwowej Garbarni „Radogoszcz" Łódź, Zgierska 104.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przeprowadzenie remontu stropów Państwowej Garbarni Radogoszcz" — Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Łódź, Piotrkowska 102a Wydział Budowlany — do dnia 5 maja br. godz. 12-ta.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie z wpłaconego do kasy Z.P.S. Łódź, Piotrkowska 102a wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Otwarcie kopert nastąpi 5-go maja br. o godzinie 12-ej w obecności przedstawicieli zainteresowanych firm, Zjednoczenia oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego.

Informacji udziela Wydz. Budowlany Z.P.S. Łódź, Piotrkowska 102a gdzie oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy, oraz obejrzyć plany, rysunki i projekty.

Z.P.S. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienią przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo częściowego skorzystania z ofert według własnego uznania.

KOMUNIKAT

Władze skarbowe stwierdziły, że w księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych często podawane są niezgodne z prawdą nazwiska i imiona oraz adresy odbiorców i dostawców towarów. Zwraca się uwagę zainteresowanych, że stosownie do art. 85 ust. 4 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174) i § 19 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 65, poz 365), księgi handlowe, uproszczone i podatkowe powinny zawierać zgodne z rzeczywistością dane o odbiorcach i dostawcach przy sprzedaży (zakupie towarów bądź w większych ilościach, bądź celem dalszej odsprzedaży lub przeróbki.

Ponadto stwierdzono nieujawnianie wbrew obowiązującym przepisom wszystkich transakcji i usług oraz ujawnianie niezgodnych z rzeczywistością cen zakupu wzglednie sprzedaży. Izba Skarbowa przypomina o obowiązujących przepisach i ostrzega, że w stosunku do firm i osób podających w księgach fałszywe dane, niezależnie od dyskwalifikacji ksiąg i związanych z tym konsekwencji podatkowych, wyciągane będą surowe konsekwencje karne.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW spec chorób wenerycznych i skórnych. Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4—7. Tel 212-88.

Dr. MARIA WILKOWA choroby oczu, przyjmuje od 3—4-ej — Świętokrzyska Nr. 6 tel. 179-80.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

Kupno - sprzedaż

ZAKŁAD SZKLARSKI Napiórkowskiego 77 sprzedaż luster, szkła, kitu. Szklenie okien. i odświeżanie luster.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3.

FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złote i srebrne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja" Kilińskiego 47.

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4.

KUPIMY doczepkę 2—3 ton. Wiadomość tel. 150-15 godz. 8—18.

KUPNO - SPRZEDAŻ płyt gramofonowych i instrumentów muzycznych „Melodiofon" 6-go Sierpnia 23.

Różne

TŁUMACZE przysięgli angielskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i innych języków. Narutowicza 74, tel. 276-18

OGRÓD 100 drzew owocowych budynek cieplarni do wydzierżawienia. Wiadomość Gdańska 155 Politechnika, Biuro Administracyjne, godziny 12—14.

WIĘKSZĄ partię baniek żelaznych 10 litrowych oddamy do ołowiowania. Oferty wraz z ceną i terminem wykonania kierować prosimy pod adresem: Piotrkowskie Zakłady Chemiczne Łódź, Śródmiejska 22 tel 200-32.

PRACOWNIA FUTER, Marian Sabat PIOTRKOWSKA 92, m: 67, tel: 216-54

2 techników
(możliwie ze znajomością papiernictwa)
2 elektromonterów
zatrudnią natychmiast ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH Piotrkowska 238 – Wydział Personalny

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie uzupełnienia lamp i kloszy w szpitalu Betleem przy ul. Marii Skłodowskiej Nr 15/17 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64 pokój Nr 5 do dnia 5 maja 1947 roku w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na uzupełnienie lamp i kloszy w szpitalu Betleem".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ulicy Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116 II p.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 5.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej Łódź, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Zaofiarowanie pracy

TKACZE i TKACZKI na bawełnę, majstrowie tkaccy i rutynowana maszynistka poszukiwani. Zgłoszenia do biura personalnego P.Z.P.B: Nr 9, ul: Łąkowa 23. (róg Kopernika).

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 17 poszukują wykwalifikowanych tkaczy (ek). Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. Rzgowska 26-28 (przy Placu Leonarda).

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego stolarza z własnymi narzędziami na maszyny raszlowe. — Zgłoszenia przyjmuje firma A. Daube w Łodzi, ul. Wólczańska 128 — Wydział Personalny.

ŚLUSARZ na roboty precyzyjne potrzebny Ślusarnia, Wodna 26.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę ewidencyjną wyd. przez. Wojew. Urząd Samochodowy w Łodzi na pojazd mechaniczny marki Oppel - Blitz C. 39094 nr silnika 43 B. R. 01967 nr podwozia B.R. 6 W. 33419 należący do Państw. Zakł: Przemysłu Baweł. Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23-25.

ZGUBIONO legit. tramwajową za m. parzystą na nazwisko Kaczmarek Helena, Młynarska 22 m. 34.

ZAGUBIONO kartę RKU — Łódź, kartę repatriacyjną, dowód osobisty, legitymację PPR, prawo jazdy na traktory oraz szereg innych dowodów. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adres: Justyński Józef, Łódź, Przędzalniana 1 m. 1.

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Kozaka Mieczysława zam. przy ul. Zachodniej 21.

ZGUBIONO dowód osobisty przedwojenny palcówkę, legit. wojskową przedwojenną, kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice, prawo jazdy pojazdów mechanicznych na nazwisko Rechciński Władysław. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, ul. Armii Czerwonej (Rokicińska) Nr 19

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Renez Jadwigi 11-go Listopada 24 m. 22.

ZGUBIONO legitymację PPR i palcówkę na nazwisko Strzebiecka Maria zam. przy ul. Łącznej 15 m. 6.

SKRADZIONO legitymacje: PPR, ORMO i Zw. Zaw. na nazwisko Bartosik Tadeusz zam. przy ul. Przędzalnianej 15 m.9.

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Cyran Waldemar zam. przy ul. Bisk. Tymienieckiego 42 m. 6.

Uśmiechnij się



Niech pan mnie sprobuje przejechać!

Z życia partii

ZEBRANIA OGÓLNE ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW

Dziś o godzinie 15-ej w sali dzielnicy PPS przy ulicy Narutowicza odbędzie się 1-majowe ogólne zebranie robotników i pracowników Centrali Tekstylnej.

O godzinie 13-ej ogólne zebranie 1-majowe robotników i pracowników oddziału Białej firmy „Horak".

O godzinie 8-ej ogólne 1-majowe zebranie 15 Komisariatu MO.

ODPRAWY SEKRETARZY GÓRNEJ LEWEJ

Dziś o godzinie 16-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół PPR. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA INSTRUKTORZY LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ!

Dziś o godzinie 16-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie instruktorów organizacyjnych.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania kół PPR i PPS w następujących dzielnicach:

GÓRNA LEWA:

O godzinie 8-ej rano V Kom. MO.

O godzinie 13,30 „Steigert" oraz PZPB Nr 7 (d. Eisenbraun).

O godzinie 15-ej Fabryki Zegarów.

O godzinie 15,30 PWRT oraz zebranie kół Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego.

O godzinie 16-ej PFAE.

O godzinie 17-ej Dyrekcji Wyrobów Papierniczych.

O godzinie 14-ej „Warta".

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 15-ej Monopol Tytoniowy.

O godzinie 16-ej Fabryka Szpulek,

O godzinie 16,30 Elektrobudowa.

O godzinie 15,30 firmy „Peter".

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 16-ej firmy Szlejer, Rajch oraz Fabryka Kapeluszy przy ul. Targowej 2.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 15-ej Zjednocz. Konfekcyjne

O godz. 15,30 Zjednoczenie Jedwabnicze.

BAŁUTY:

O godzinie 16,30 Garbarnia Radogoszcz oraz Centrala Skór Surowych.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 15-ej zebranie koła Pierwszej Rudzkiej.

O godzinie 16-ej zebranie koła oddziału Ruchu firmy „Horak".

GÓRNA-LEWA:

O godzinie 16,30 zebranie koła firmy Kowalski.

BAŁUTY:

O godzinie 15-ej zebranie koła PZPJ. Nr 8 (d. K. T. Buhle),

O godzinie 18,30 zebranie terenowego koła „Naprzód".

DZIELNICA STAROMIEJSKA:

Dziś o godzinie 15,15 odbędzie się zebranie międzypartyjne Firmy Dietrich, ul. 11-go Listopada 122.

O godzine 17,15 zebranie międzypartyjne Magazynu Milicji Obywatelskiej,

O godzinie 16-ej zebranie międzypartyjne Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 dawniej Poznański.

O godzinie 13,15 w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 8, dawniej Biderman, odbędzie się masówka.

O godzinie 13,15 w firmie Tamara odbędzie się zebranie międzypartyjne.

O godzinie 17-ej odbędzie się zebranie koła piekarzy w lokalu dzielnicy Gdańska 25. Stawiennictwo obowiązkowe.

OFIARY:

Koło terenowe ZWM „Naprzód" ofiaruje całkowity dochód zorganizowanej przez nich zabawy 1.500 zł. dla ofiar powodzi.

— o —

Dyżury aptek

Danielecki, Piotrkowska 127

Zajączkiewicz, Zielony Rynek 37

Gorczycki, Przejazd 59

Karlin, Piłsudskiego 59

Antoniewicz, Szosa Pabianicka 56

Steckel, Limanowskiego 37

Ze sportu

Po sukcesy czy po... porażki?

jadą nasi koszykarze do Pragi

Czesi przez kurtuazję nie odmawiają nam szans

Skład reprezentacji Polski na V mistrzostwa świata w koszykówce męskiej w Pradze został ustalony następująco:

Obrońcy: Malaszewski i Ulatowski (AZS Warszawa), Resich (Cracovia), Jarczyński (KKS Poznań), Markowski (YMCA Gdańsk).

Napastnicy: Bartosiewicz i Jaźnicki (AZS Warszawa), Ariet (Wisła Kraków), Birkfeller (YMCA Gdańsk), Dowgirt, Żyliński, Barszczewski (YMCA Łódź).



27 bm. rozpoczynają się w Pradze V mistrzostwa Europy w piłce koszykowej mężczyzn. Do stolicy Czechosłowacji poczęły się już zjeżdżać pierwsze reprezentacje państwowe. W piątek jako pierwsi przybyli egzotyczni Egipcjanie, w poniedziałek mieli przybyć koszykarze radzieccy. Reprezentacja Czechosłowacji, która będzie broniła tytułu mistrza Europy już oddawna pilnie przygotowywała się do tegorocznych mistrzostw. Od dwóch tygodni Czesi znajdują się na specjalnym obozie kondycyjno-treningowym, gdzie ostatecznie cyzelują swą formę.

LISTA ZGŁOSZEŃ

W tegorocznych mistrzostwach ma wziąć udział rekordowa liczba reprezentacji państwowych. Lista zgłoszeń przedstawia się doprawdy imponująco. Aby się o tym przekonać wystarczy rzucić na nią okiem. Widzimy na niej zgłoszenia i Albanii, Belgii, Bułgarii, Holandii, Francji, Jugosławii, Włoch, Węgier, Rumunii, ZSRR, Szwajcarii, Turcji, Czechosłowacji i także Polski.

PIERWSZY WYSTĘP NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Występ naszych koszykarzy na mistrzostwach w Pradze, będzie z kolei 47 ich występem międzynarodowym. Na arenie międzynarodowej koszykarze polscy zadebiutowali w 1934 roku w Tallinie. Rozegrali wówczas cztery spotkania wygrywając z nich dwa Kraków - Tallin 35:31 i Kraków - Ryga 45:35.

POLSKA WICEMISTRZEM ŚWIATA

Drugi międzynarodowy występ naszych koszykarzy miał miejsce w 1935 r. w Budapeszcie na mistrzostwach akademickich świata, na których zajęliśmy zaszczytne drugie miejsce bijąc Węgrów 40:21, Niemców 22:7 i Francję 58:21.

POMYŚLNY ROK

W 1936 roku w Krakowie rozegraliśmy międzypaństwowy mecz z Łotwą, zwyciężając ją 30:24, a w Warszawie pokonaliśmy Estonię 34:29. W tymże samym roku reprezentacja Poznania startowała w Genewie na turnieju miast zajmując pierwsze miejsce i mając na rozkładzie Paryż 30:27, Genewę 37:30 i Barcelonę 38:24.

Dużym sukcesem zakończył się również występ naszych koszykarzy na Olimpiadzie berlińskiej. W silnej konkurencji zajęliśmy wówczas czwarte miejsce, a wśród państw europejskich pierwsze. W Berlinie koszykarze nasi pokonali kolejno Łotwę 28:23 i Brazylię 38:25.

PO RAZ DRUGI WICEMISTRZOSTWO ŚWIATA

1937 rok zastaje nas na drugich mistrzostwach Europy w Rydze, gdzie odnosimy zwycięstwa nad: Łotwą 32:25 i Czechosłowacją 39:19. W Paryżu na akademickich mistrzostwach świata zdobywamy tytuł wicemistrza zwyciężając kolejno: Estonię 32:27, Francję 46:15, 44:38.

ZWYCIĘŻAMY NIEMCÓW

Rok 1938 otwieramy meczem Łotwa - Polska w Rydze, który przynosi nam porażkę w wysokim stosunku 42:20. Rok 1939 jest już dla nas szczęśliwszy. Na trzecich mistrzostwach Europy w Kownie — zajmujemy w ogólnej klasyfikacji 3 miejsce, zwyciężając Włochy 42:27, Estonię 40:36, Węgry 42:20, Finlandię 46:13. W tymże roku spotykamy się już zapewne po raz ostatni z Niemcami rozgrywając z nimi dwa spotkania Warszawa - Berlin i Polska - Niemcy. Obydwa spotkania zakończyły się naszymi zwycięstwami — z Berlinem 34:28, z Niemcami 50:10.

W GENEWIE JUŻ GORZEJ

W roku ubiegłym w Genewie na czwartych mistrzostwach Europy znaleźliśmy się dopiero na 9 miejscu, mając na rozkładzie: Luksemburg 45:28 i Anglię 50:22.

JAK BĘDZIE W PRADZE?

Jak się zakończy tegoroczny nasz występ w Pradze, trudno przewidzieć. W każdym bądź razie reprezentanci nasi do mistrzostw przygotowywali się dość starannie na specjalnym obozie w Warszawie. Według opinii czeskiej nie jesteśmy jakoby bez szans jeżeli... przyjedziemy do Pragi w odmłodzonym składzie.

W obliczu Olimpiady

Konkurs na rzeźbę sportową rozstrzygnięty

W dniu 15 bm. rozstrzygnięty został konkurs na rzeźbę o temacie sportowym, ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z Państw. Urzędem Wychowania Fizycznego i Związkiem Zawodowym Pol. Art. Plastyków.

Na konkurs nadesłano ogółem 95 prac w tej liczbie jedna z Paryża.

Jury w składzie: wicemin. Obrony Narodowej generał inż. arch. M. Spychalski (Min. Obrony Narodowej), dyr. B. Urbanowicz (Min. Kultury i Sztuki), mjr Brzezicki (PUWF) — delegaci Zw. Zaw. Polskich Art. Plastyków: T. Breyer, F. Strynkiewicz i J. Puget z Krakowa, sekretarz jury — dyr. W. Telakowska, postanowiło nie przyznawać I nagrody, lecz podzielić ją na 3 równorzędne po 40 tysięcy złotych, które przyznano art. rzeźbiarzowi T. Godziszewskiemu, J. Wildenowi i Habdasowi.

Postanowiono zakupić po 20.000 złotych prace: T. Poprawiaka, J. Wildena, W. Kowalika i C. Woźniaka.

Nadto wyróżniono (ze zwrotem kosztów po 10.000 zł.) 10 prac następujących art. rzeźbiarzy: K. Bieńkowskiego (dwie prace), J. Wildena, J. Jarnuszkiewicza (3 prace), J. Horadyskiej, J. Ciemiechowicza, B. Hofmana i M. Kazimierskiej

Wystawa nagrodzonych, wyróżnionych prac otwarta zostanie w dniu 20 bm. w sali wystawowej Centr. Domu Żołnierza (dawniej IPS) przy placu Zwycięstwa.

Z życia k. s. Zryw (Łódź)

Dzisiaj zebranie sekcji piłki nożnej

Zarząd KS ZWM „Zryw" zawiadamia wszystkich członków sekcji piłkarskiej, że dnia 24. 4. br. o godzinie 19-ej, na boisku własnym w Parku Ludowym, odbędzie się zebranie sekcji piłkarskiej.

Stawiennictwo członków obowiązkowe.

* * *

SEKCJA GIER SPORTOWYCH ZRYWU TRENUJE NA WŁASNYM BOISKU W PARKU LUDOWYM

Na posiedzeniu kierowników sekcji, odbytym dnia 14. 4. br. ustalono rozkład zajęć i treningów wszystkich sekcji. Między innymi oddano do dyspozycji sekcji gier sportowych następujące godziny treningów: we wtorki i czwartki od godziny 17-ej, dla kobiet i we środy i piątki od godziny 17-ej dla mężczyzn.

UWAGA ZRYWOWCY! CZŁONKOWIE SEKCJI GIER SPORTOWYCH

Zarząd sekcji zawiadamia, że dnia 26. 4. 1947 r. o godzinie 16,30 na boisku własnym w Parku Ludowym, odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji. — Ze względu na ważność omawianych spraw obecność członków obowiązkowa.

* * *

UWAGA GIMNASTYCY ZRYWU!

Zarząd sekcji gimnastycznej, KS ZWM „Zryw", zawiadamia wszystkich członków sekcji, że dnia 27. 4. 1947 r. o godzinie 10-ej (w niedzielę) odbędzie się **generalna próba** przed występami.

Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Sekcja kajakowa ŁKS-u

przygotowuje się do sezonu

Sekcja kajakowa, uprasza wszystkich członków i sympatyków Łódzkiego Klubu Sportowego, o zgłoszenie i zarejestrowanie w Sekretariacie Klubu, posiadaczy kajaków prywatnych (składaki i kajaki sztywne) celem zorientowania się Sekcji Kajakowej, co do ilości uczestników przy otwarciu sezonu w dniu 25 maja br. na spływ Sulejów — Tomaszów — Inowłódz.

Równocześnie prosimy członków Sekcji Kajakowej o zgłaszanie się u sekretarza tej sekcji Wieckowskiego Rolanda dyżurującego w lokalu Klubu w każdy poniedziałek od 18 — 19-ej w sprawach montażu i wyekwipowania turystycznego, jak również innych zainteresowań związanych ze sportem kajakowym.

Najbliższe posiedzenie Zarządu Sekcji Kajakowej odbędzie się w czwartek 24 bm o godz. 19.30, następne posiedzenia będą się odbywały stale w poniedziałki o godzinie 15-ej.

Z życia kl. fabrycznych

Co słychać w „Tęczy"

Skład Zarządu Klubu Sportowego „Tęcza" dawniej Geyer, przedstawia się obecnie następująco: Prezes honorowy dyr. Radzikowski, prezes ob. Stępień, pierwszy wiceprezes — ob. Mąciński, drugi wiceprezes—ob. Krzemiński, sekretarz — ob. Wencel, gospodarz— ob. Dąbrowski, skarbnik — ob. Ryszel, kronikarz — ob. Chewiński.

Członkowie Zarządu: ob. ob. Michałowski, Grabowski, Teranowicz.

* * *

Zarząd Sekcji Bokserskiej: Kierownik ob. Hubert, sekretarz — ob. Wencel, gospodarz— ob. Kulibabka, skarbnik — ob. Wrzesiński, kronikarz — ob. Kamiński.

* * *

Kierownicy poszczególnych sekcji: sekcji piłkarskiej — ob. Grodzki, sekcji tenisowej — ob. Kowalski, sekcji narciarskiej — ob. inż. Tarchalski.

* * *

W najbliższej przyszłości ma powstać sekcja kolarska.

* * *

Bokserzy KS Tęcza rozpoczęli już zaprawę na boisku.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D — 011521

„...i odpuść nam nasze winy"

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego")

Trzecia powojenna wiosna rozpoczęła się w Niemczech pod znakiem słońca i pogody dzięki czemu uśpione w czasie katastrofalnej zimy (ale nie tylko pod jej wpływem) nadzieje zaczęły na nowo wstępować w serca niemieckie. Różni się ta wiosna od wiosen ubiegłych, nie — żeby słońce inaczej świeciło, lub żeby trawa miała inny odcień. Różni się ona przede wszystkim swoją atmosferą, którą, zamiast dawnej bierności, zaczyna już cechować polityczna ofensywa.

Zaledwie dwa lata upłynęły od pamiętnej wiosny 1945 roku, która przyniosła wolność Europie, a zgotowała klęskę systemowi tortur i bezprawia. Zaledwie dwa lata, a przecież jak wiele się zmieniło na terenie państwa, które miało pretendować do miana „1000-letniego". a załąmało się tak, jak żadne przed tym inne państwo i żaden inny system państwowy na świecie.

W pierwszą wiosnę po klęsce byli Niemcy pokorni, ulegli, skrępowani poczuciem swej przeogromnej wobec świata winy, nie wysuwający żadnych innych pretensji, poza tą jedna, aby pozwolono im żyć — wszystko jedno gdzie i jak.

Byli niewątpliwie wstrząśnięci nie tyle tym, co zawinnili wobec Europy, ale własnymi przejściami, gdyż po raz pierwszy w swoich dziejach zakosztowali smaku wojny na własnym terenie.

Nie świtało wówczas nikomu tu w głowie, aby można było w ogóle wysuwać jeszcze jakiekolwiek roszczenia terytorialne, aby można było podnosić głos przeciwko państwom, które tyle krwi przelały, zanim uwolniły świat od wybrańca narodu niemieckiego — Adolfa Hitlera.

Miesiące płynęły, aż nadszedł rok 1946 gdy sytuacja w Niemczech zmieniła się dość raptownie. Wypłynęli znowu na światło dzienne politycy, usiłujący wymową frazesów porwać naród do nowego czynu, tym razem w obronie granic i uzyskanego drogą przemocy „Lebensraumu".

Początkowo nieśmiałe były jeszcze owe próby, ale gdy w sukurs działaczom niemieckim przyszli Byrnes, Churchille i inni politycy tego pokroju, rozpłomieniła się znowu wyobraźnia niemiecką wizją odbudowy niemieckiej potencji, jeżeli nie w wyniku dyplomatycznych posunięć, to (kto wie), może dzięki nowej wojnie, o którą po cichu modlili się, wciąż jeszcze zaślepieni neodemokratyczni politycy niemieccy.

Ci sami zresztą, którzy i w okresie pierwszych podbojów Hitlera w Europie wierzyli święcie w „ostateczne zwycięstwo".

Pod wpływem mrozów i ciężkich przejść ubiegłej zimy ostygły nieco rozpłomienione niemieckie głowy, a troska o chleb codzienny, o węgiel do kuchni, o cieplejsza odzież przesłoniła narazie wszystkie inne, więcej się w tym czasie mówiło o temperaturze, którą wskazywał termometr, niż o tej, która panowała na salach obrad międzynarodowych — w sprawach Niemiec.

Ale znowu przyszła wiosna i zazieleniły się drzewa w berlińskim Grunewaldzie. Widocznie pod wpływem tej zieleni Niemcy nabrali tyle optymizmu i tyle wiary w swoją przyszłość, że zaczęli w prasie niemieckiej przemawiać nie tylko do swoich rodaków, ale i do świata całego zupełnie innym językiem niż wiosny poprzedniej.

Na marginesie obrad konferencji moskiewskiej usiłują publicyści niemieccy stworzyć swój własny, niemiecki pogląd na rozwój sytuacji, uważając przy tym wszelkie postanowienia mocarstw, godzące w niezależność, integralność i potencjał gospodarczy Niemiec za wysoce krzywdzące dla siebie. Wprawdzie publicyści niemieccy z dzienników, wychodzących pod kontrolą amerykańską i angielską raczyli łaskawie zaaprobować plany Marshalla dotyczące wschodnich granic, ale uważają, że nawet zaproponowana przez delegację amerykańska nowa linia graniczna byłaby ciężka, do przyjęcia dla narodu niemieckiego, gdyż czarne bogactwa Górnego Śląska musiałyby pozostać w rękach polskich. Oczywiście, w interesie ogólnego pokoju działacze niemieccy byliby gotowi w ostateczności „zaakceptować taką właśnie linię graniczną, jaką zaproponował w Moskwie generał Marshall, ale na żadne dalsze ustępstwa już od tego nie pójdą.

Nie! Pod żadnym pozorem!

Jeszcze bardziej kapitalne od tego stwierdzenia zachodnio - niemieckich polityków jest nowe hasło, które zaczęło od niedawna rozbrzmiewać na łamach dzienników strefy amerykańskiej.

„Odpuść nam nasze winy" taki tytuł nosi jeden z artykułów w dzienniku „Der Tagesspiegel", którego autor usiłuje udowodnić, że to nie Niemcy są głównymi winowajcami wszystkiego, co Hitler nabroił, ale mocarstwa europejskie, te właśnie, które z zarządem hitlerowskim paktowały i miały nawet wśród niego swoich przyjaciół.

Tok rozumowania wyrażony w artykule (należącym do całej serii podobnych) jest zadziwiająco prosty: Niemcy bynajmniej nie pragnęli Hitlera, przeciwnie jeszcze przed rokiem 1933 dali przy wyborach wyraz swojej ku niemu niechęci. — Niemcy nie mieli wówczas szczęścia do swoich rządów: te które mieli — były słabe, ten który przyszedł — był najgorszy ze wszystkich, ale wobec rozbudowanego systemu terroru i szpiclostwa — nie byli w stanie skutecznie z nim walczyć. Istniał wprawdzie ruch oporu w Niemczech, który daremnie oczekiwał na pomoc z zagranicy. Rozczarował się. Zamiast pomocy bowiem dla antyfaszystów przyjechali do Hitlera dyplomaci z listami uwierzytelniającymi, wygłoszono wiele mów, wymieniono frazesy o wzajemnym porozumieniu się i poparciu, a wreszcie rozpoczęły się i prywatne wizyty oraz pogawędki, które pogrzebały wszelką nadzieję w sercach tych, którzy pragnęli walki z hitleryzmem.

To zadziwiająco gładkie i napozór jakby się zdawało logiczne rozumowanie przypomina żywcem mowę, którą w procesie norymberskim wygłosił obrońca organizacji hitlerowskich: „Jakże mógł przeciętny Niemiec wiedzieć o tym, że organizacja do której wstępuje, jest zbrodniczą, skoro widział, jak nawet cudzoziemcy korzystali z dobrodziejstw organizacji KDF (Kraft durch Freude) udając się na wycieczki na pokładzie jej statków."

Rozumując dalej w ten sam sposób należałoby dojść do następującego wniosku: Hitler poprowadził swój naród do wielkiej zbrodniczej akcji przeciwko całemu światu. Główną odpowiedzialność za to ponosić winni ci zagraniczni mężowie stanu, którzy przez utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z rządem Hitlera uniemożliwili narodowi niemieckiemu prowadzenie walki ze znienawidzonym reżimem. A zatym — stwórzmy w Niemczech Nową Norymbergę i posadźmy mężów zagranicznych na ławie oskarżonych.

Powiecie — absurd! Ale od takich absurdów roi się dziś niestety, nie tylko w głowach niemieckich, ale i w niemieckiej prasie, która usiłuje zrzucić dziś z narodu niemieckiego brzemię zbiorowej odpowiedzialności i przekonać obradujące w Moskwie mocarstwa, że do Niemców należy zastosować wszelkie swobody Karty Atlantyckiej.

Polityka oparta na fałszu i przeinaczaniu faktów nie może mieć długiego żywota. Ponad wszelką wątpliwość pozostanie fakt, że naród niemiecki wybrał w roku 1933 Hitlera już po tym, kiedy dowiedział się, jaki jest program jego partii, kiedy znał jej zasady, propagujące nienawiść rasową i wyższość narodu niemieckiego. Pozostanie również faktem to, że przez kilkanaście lat swego panowania Hitler był czczony, niemal jak bóstwo przez większość narodu niemieckiego. Pozostanie wreszcie jako nieodparty dowód winy — zachowanie się żołnierzy i urzędników niemieckich na ziemiach okupowanych, oparte na sile, terrorze i bezprawiu.

Trzecia wiosna niemiecka przyniosła więc już małą „ofenzywę" przeciwko aliantom. Jeszcze dziś mówią Niemcy w obłudny sposób o odpuszczeniu win. Za rok zapomną już o tym. Będą chcieli... oskarżać.

Leopold Marschak

Oprawca w roli niewiniątka

Biebow nie przyznaje się do swych zbrodni

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kupiecku: dostarczał żywności zresztą w ilościach doprowadzających do biologicznego wyniszczenia ludności żydowskiej, a wzamian za to wymagał pracy. Dla niego **ghetto — to sklep,** który prowadził na obliczonych dobrze — naturalnie dla siebie i swoich mocodawców — zasadach handlowych.

Zbrodniczy kupiec

Mimo, że Biebow stara się swą działalność w ghetcie przedstawić w świetle dodatnim, mimo, że twierdzi, że cały szereg akcji wykonywało zamiast niego gestapo, z jego zeznań powstaje **obraz nieludzkich warunków bytowania,** jakie on właśnie, jako przedstawiciel rządu niemieckiego na terenie ghetta stworzył dla skazanej z góry na zagładę ludności.

Śmiertelność w ghetcie, przy wyżywieniu poniżej minimalnego poziomu, dochodziła do **40 osób dziennie.** Ze znajdujących się w ghetcie 170 tysięcy Żydów w ciągu niespełna roku po wszystkich akcjach wysiedleńczych zostało zaledwie 70 tysięcy. Ostatnie wysiedlenie — twierdzi Biebow — w czerwcu 1944 roku uważał za wskazane ze względu na zbliżający się front. I tutaj sala sądowa znów **reaguje śmiechem, który brzmi raczej tragicznie.**

Deficytowe przedsiębiorstwo

Następnie Sąd pyta oskarżonego, co się stało z kosztownościami i innym mieniem żydowskim, które zgromadził po ofiarach wysiedlenia. Biebow, chociaż dokumenty i pokwitowania świadczą, że gromadził kosztowności dla osobistych korzyści, meble, pościel i bieliznę ośmiela się twierdzić, że kupował te przedmioty dla tych członków rządu, z którymi był w bliskich stosunkach. „Do zarządu ghetta dołożyłem jeszcze 200 tysięcy złotych". Było to więc „ przedsiębiorstwo deficytowe".

Prokurator pyta oskarżonego, jak sobie wyobrażał, jako członek NSDAP **rozwiązanie kwestii żydowskiej.** Biebow próbuje przekonać Sąd, że nie wiedział, jakie były zamierzenia w stosunku do Żydów w krajach okupowanych, w tym wypadku w Polsce.

Jednakże prokurator odczytuje jeden z okólników podpisanych przez oskarżonego. Biebow tam pisze: „Nie należy podkreślać, że trzeba w ścisłej tajemnicy trzymać wszystkie sprawy, dotyczące ghetta. Rozwiązanie sprawy żydowskiej ma wielkie znaczenie i musimy wszyscy wytężyć nasze siły w tym kierunku".

Następnie Biebow w krzyżowym ogniu pytań prokuratora przyznaje, że brał udział w akcjach wysiedleńczych.

Na tym została zakończona sesja przedpołudniowa.

Na sesji popołudniowej w dalszym ciągu Biebow odpowiadał na pytania prokuratora. Po parę godzin trwającym przesłuchaniu Biebow jest już wyraźnie zmęczony, zdradza duże zdenerwowanie i nie panuje nad ruchami.

Prokurator zmierza do wykazania, że Biebow, będąc od 1937 roku członkiem NSDAP znał dobrze jej program i zgadzał się z faszystowsko - hitlerowską ideologią.

Wymijające odpowiedzi

Prokurator: — Czy oskarżony czytał „Mein Kampf"?

Oskarżony: — Zacząłem, ale nie skończyłem(?!)

Prokurator: Czy czytał o konieczności biologicznego zniszczenia ludności żydowskiej?

Oskarżony: — Zrozumiałem to w ten sposób, że Żydzi mogą być wyeliminowani z życia gospodarczego.

Prokurator: — Czy oskarżony zdaje sobie sprawę, że jako członek NSDAP jest odpowiedzialny za wszystkie akcje, wymierzone przeciw Żydom?

Oskarżony: — wstąpiłem do partii nie ze względów politycznych, ale handlowych, żeby ułatwić sobie prowadzenie przedsiębiorstwa.

Prokurator: — Czy aprobuje oskarżony program NSDAP?

Oskarżony: — Zgadzałem się z dążeniem do podniesienia stopy życiowej Niemiec.

Wreszcie prokurator zadaje pytanie: — Czy utworzenie ghetta uważał oskarżony za czyn normalny, czy barbarzyński?

Biebow wyraźnie stara się ominąć odpowiedź na to pytanie. Wreszcie przyznaje, że utworzenie ghetta nie było w jego pojęciu słuszne, jednak podyktowane względami ekonomicznymi.

Interesujące są również zeznania Biebowa dotyczące ustroju faszystowsko - hitlerowskiego. Dowodzi, że był ślepym i automatycznym wykonawcą zarządzeń swoich władz, bo własnej woli i inicjatywy w tym systemie nikt nie mógł wykazać.

Cyniczne wyjaśnienie

Następnie wyjaśnia, że namawiał Żydów do wyjazdu w czasie ostatniej akcji wysiedleńczej, bowiem uważał, że front się zbliża i grozi niebezpieczeństwem.

Prokurator: — Kto jest oskarżonemu droższy: Niemcy czy Żydzi?

Oskarżony: — Naturalnie, Niemcy —

Prokurator: — Dlaczego więc oskarżony nie ostrzegał przed niebezpieczeństwem frontu swoich rodaków?

Wreszcie Biebow przyznaje, że wiedział, że Żydzi jadą do obozu zagłady, ale nie miał prawa ich ostrzec.

Prokurator: — Czy wolno zdaniem oskarżonego zabić człowieka bez sądu?

Oskarżony: — Jeżeli istnieją uzasadnione powody — naprzykład aby stworzyć pozory odstraszające innych dla przykładu.

Zadając pytanie i otrzymując na nie powyższą odpowiedź, prokurator chciał wyjaśnić z jakich pobudek na cmentarzu żydowskim Biebow zabił bez sądu — Kona. Świadczyły o tym również pytania następne.

Wreszcie zadaje pytania **obrona.** Biebow podaje kilka nielicznych wypadków, kiedy starał się pomóc Żydom. Są to wypadki sporadyczne, które w rezultacie nie zawsze okazywały się istotne.

Sesja popołudniowa Sądu w sprawie Biebowa na tym została zakończona.

Do jutrzejszej rozprawy Biebow znów wróci do więzienia, gdzie prawdopodobnie będzie czytał liczne listy od żony i dzieci, które stale otrzymuje



Ogólny widok sali rozpraw

Przewaga USA nad W. Brytanią

Anglo - amerykańskie sprzeczności

Przewaga sił i aktywów gospodarczych amerykańskich nad wielko-brytyjskimi jest faktem stwierdzonym. Przewaga ta wyrażona cyfrowo w biuletynie statystycznym ONZ przedstawiała się imponująco już w roku 1945. W zakresie produkcji energii elektrycznej przewaga Stanów Zjednoczonych wyraża się cyfrą 6:1, w zakresie produkcji węgla — 3:1, w produkcji stali — 6:1, w produkcji rolnej (zboża chlebowe) — 11:1. W tonażu floty handlowej i wojennej stosunek ten wyraża się liczbami 3:1, a liczebność sił zbrojnych wyraża się w stosunku 2:1 na korzyść USA, gdy normy produkcji przemysłu wojennego wyrażają przewagę USA nad Anglią w stosunku 3:1.

Oczywiście, Anglia rozporządza wielkimi rezerwami na terenie swego całego Imperium kolonialnego. Nie zmienia to faktu, że w chwili obecnej gospodarka i militarna przewaga należy całkowicie do Stanów Zjednoczonych.

SPRZECZNOŚCI

Taka ścisła współpraca jest utrudniona poza tym przez fakt istnienia głębokich i ostrych sprzeczności, jakie zachodzą pomiędzy interesami USA i W. Brytanii. Zasadnicze sprzeczności mają charakter ekonomiczny. Tak Wielka Brytania jak i Stany Zjednoczone dążą do wzmożenia swego eksportu. Jedno i drugie mocarstwo prowadzi ostrą walkę rywalizacyjną o najważniejsze surowce przemysłowe — o naftę, kauczuk ołów itd.

Oprócz gospodarczych istnieją jeszcze i inne sprzeczności. Chodzi tu o wzmożenie wpływów Stanów Zjednoczonych w dominiach brytyjskich. Opozycyjny ruch w Kanadzie, skierowany niedwuznacznie przeciwko „jedności imperialnej" jest w dużej mierze dziełem USA. Niewątpliwie Stany Zjednoczone robią wszystko, co mogą, dla podsycenia takiegoż opozycyjnego ruchu w Australii i Nowej Zelandii.

Najbardziej drażliwym przedmiotem sprzeczności pomiędzy amerykańskimi a brytyjskimi intersami kolonialnymi jest sprawa baz na Pacyfiku i kwestia Dalekiego Wschodu. Oczywiście Anglii nie przychodzi łatwo godzić się na rolę, jaką jej wyznacza w tych dziedzinach faktyczna przewaga Stanów Zjednoczonych.

Nareszcie „współpraca anglo - amerykańska" polega ciągle na rezygnowaniu z wielu dotąd zajmowanych pozycji przez Anglię i na zajmowaniu tych pozycji przez USA.

OPOZYCJA

Opozycja przeciwko amerykańsko-brytyjskiej współpracy pod znakiem gospodarczej i politycznej hegemonii USA przede wszystkim koncentruje się w szerokich kołach związanych z partią labourzystów. W ciągu ostatnich miesięcy w postępowej opinii angielskiej coraz częstsze są głosy zalecające porzucenie polityki zależności Anglii od USA, a natomiast wysuwane są propozycje związania jej przez ścisłą współpracę z ludowymi demokracjami Europy, a przede wszystkim z ZSRR.

Podobnie w Stanach Zjednoczonych w łonie związków zawodowych i w postępowych, demokratycznych organizacjach społeczno - politycznych zaczyna dochodzić do głosu żywa krytyka anglo - amerykańskiego związku opartego o polityczną i ekonomiczną przewagę USA.

Jest rzeczą jasną, że obecna współpraca anglo - amerykańska jest współdziałaniem przedstawicieli brytyjskiego i amerykańskiego kapitału, a nie współpracą narodów.

Helgoland nadal ufortyfikowany!

Wybuch spowodował tylko częściowe zniszczenia

BERLIN (PAP). — Specjalny wysłannik PAP, Leopold Marschak, który zwiedził Helgoland po ostatnim wybuchu, podaje następujące spostrzeżenia z tej wizyty:

„Po wejściu na mało uszkodzone molo zobaczyliśmy na górnej platformie wyspy zrujnowane i popalone domy, zaś nieco dalej wznoszącą się nad Helgolandem **nietkniętą wybuchem 7-piętrową czerwoną wieżę**, która w czasie wojny spełniała rolę posterunku obserwacyjnego do kierowania ogniem artylerii. Jest rzeczą wprost niepojętą, że po tak olbrzymim wstrząsie, jakiego doznała wyspa w dniu 18 kwietnia, mocno nadwyrężone mury domów nie zawaliły się do reszty.

Podczas zwiedzania Helgolandu eksperci i dziennikarze nie taili swego zawodu: jakkolwiek uległy zniszczeniu doki, tunel i stanowiska baterii przybrzeżnych, to po eksplozji 7 tysięcy ton amunicji i trotylu należało się spodziewać, że ulegną zagładzie wszystkie urządzenia na górnej platformie wyspy.

Być może, słabe stosunkowo wyniki były skutkiem tego, że niemal cały potężny ładunek wybuchowy był umieszczony w głębi ziemi. W każdym razie pewne wątpliwości budzi fakt, że nie zdołano wysadzić w powietrze, chociażby tej masywnej, zbudowanej jak bunkier, wieży, która należy niewątpliwie do urządzeń wojskowych.

W roku 1922 wyspa Helgoland została zdemilitaryzowana po raz pierwszy, ale później Niemcy potrafili ją odbudować. W dniu 18 kwietnia 1947 roku zburzono ją po raz drugi w sposób bardziej gwałtowny i po starannym przygotowaniu, **jednak i teraz odnosi się wrażenie, że w razie potrzeby można usunąć ruiny i odbudować na nowo.**

Interpelacje naszych Czytelników

Dlaczego tak powoli załatwia się robotnikom

formalności dzierżawy działek

Wiele się mówi o konieczności wykorzystania wszelkich leżących w granicach naszego miasta odłogiem placów i nieużytków pod uprawę. Jest to zagadnienie ważne specjalnie dla rzesz robotniczych i ludzi niebędących w dobrej sytuacji materialnej — dla których możność uprawienia na wydzierżawionym kawałku ziemi warzyw i kartofli w efekcie daje w okresie zimy — możność posiadania zapasów żywnościowych wyprodukowanych wkładem pracy jednej rodziny.

Jako tereny nadające się pod uprawę wykorzystywane być mogą place poniemieckie — znajdujące się we władaniu Zarządu Nieruchomości Poniemieckich i Opuszczonych. Tymczasem tempo przyznania prawa do wydzierżawienia placu pod uprawę przez tę instytucję jest tak ospałe, że choć dziś już jesteśmy w połowie kwietnia i roboty rolne powinnyby być w pełni — formalności papierkowe do dziś nie są załatwione. Trudno jest uprawiać teren, co do którego nie ma żadnej pewności, że zostanie on kandydatowi na dzierżawę przyznany. Osobiście podanie na wydzierżawienie pod uprawę placu poniemieckiego złożyłem w listopadzie ub. roku a do dziś dnia nie mogę w Urzędzie doprosić się odpowiedzi. Uważam, że ten stan rzeczy powinienby ulec jak najrychlejszej zmianie. Opieszałe działanie Zarządu Nieruchomości Poniemieckich i Opuszczonych naraża na straty nawet i finanse miejskie. Gdyż jeśli sprawa dzierżawy placów pod uprawę zostanie zbyt późno załatwiona ewentualni reflektanci na działki zrezygnują z prawa do dzierżawy — wobec spóźnionego terminu siewów.

Poruszam tę sprawę na łamach „Głosu Robotniczego" licząc się z tym, że ta droga może się okazać najskuteczniejsza i wpłynie niezawodnie na przyśpieszenie załatwienia spraw przyznania dzierżawy placów poniemieckich.

Stały czytelnik pisma codziennego „Głosu Robotniczego"

Stolica wskrzesza swe piękno

Pomniki Warszawy będą odbudowane

Urząd konserwatorski w Warszawie opracował dokładny plan odbudowy pomników stołecznych, tak barbarzyńsko zniszczonych przez okupanta, oraz prac, jakie będą wykonane w tym roku.

Przede wszystkim odbudowana zostanie kolumna Zygmunta. Sprawa ta ciągnie się już od r. 1945 i dotychczas nie posunęła się naprzód. Początkowo kolumnę mieli odbudować studenci krakowscy, urządzając na ten cel imprezy i zbiórki. Zgłosiła się również firma „Mostostal" proponując rekonstrukcję kolumny z rozbitych części. W praktyce okazało się to niemożliwe i należy w naszych kamieniołomach wykonać nową kolumnę.

Odnalezione bronzowe tablice z cokołu pomnika i modele gipsowe tarcz herbowych, pozwolą na wierną rekonstrukcję.

Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, wysadzony przez Niemców w grudniu 1944 r., został doszczętnie zniszczony. Istnieje jednak w Danii model pomnika, dzieła znakomitego rzeźbiarza duńskiego Thordwaldsena, i prawdopodobnie da się uzyskać jego odlew.

Stosunkowo niezbyt kosztowna odbudowa pomnika Mickiewicza dokonana będzie ze składek społeczeństwa.

Gruntownego remontu wymaga potrzaskany pociskami pomnik Kopernika, natomiast odbudowa pomnika Chopina w Łazienkach nie da się uskutecznić, gdyż ocalała tylko głowa i nie istnieje model gipsowy.

Odbudową pomników Lotnika na placu Unii i Sapera zajmie się wojsko.

Z innych pomników ocalały: Kilińskiego, Sobieskiego w Łazienkach, gen. Sowińskiego na Woli i Dowborczyków, wymagające tylko niewielkich remontów.

Prawdopodobnie w pokryciu kosztów odbudowy weźmie czynny udział społeczeństwo, dostarczając drogą zbiórek oraz imprez odpowiednich funduszów.

Nowy budżet Francji

pod znakiem oszczędności

PARYŻ PAP. — Rada ministrów zaaprobowała propozycję premiera Ramadier wprowadzenia 7 procent redukcji wydatków osobowych we wszystkich ministerstwach.

Premier wysunął swą propozycję po wysłuchaniu sprawozdania o sytuacji finansowej, złożonego przez ministra skarbu — Schumana, który podkreślił, że **poprawa warunków gospodarczych we Francji jest uzależniona od ścisłego przestrzegania równowagi budżetowej.**

Budżet zwyczajny został preliminowany w bieżącym roku na 590 miliardów franków.

Jarosław Hasek 337)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Ryczy sobie ten facet jak wół — rzekł jeden z żołnierzy, gdy się porucznik oddalił. — Kiedym służył w Czasławiu, to przy landwerze był tam dziadyga Cibulka. Też tak ryczał. Raport przyjmował zawsze konno, więc trzeba było ryczeć na cały dziedziniec, a on sam ryczał najgłośniej: — Ty smarkaty rekrucie, gadaj głośno, bo ci pysk rozedrę. Co to jest, żeby tak szeptać jak stara kurwa, gdy idzie do spowiedzi! Do stu diabłów! Pomyślcie przecie, że przed wami stoi wasz kapitan i że dla takich smarkatych rekrutów nie będzie przecie wysilał swoich uszu. Ten kapitan ryczał tak głośno, że z całej okolicy kobiety wysłały deputację do pułkownika, żeby mu tego ryczenia zakazał, bo się dzieci budzą ze snu i z przestrachu dostają konwulsji.

Po południu cały obóz przemienił się w wielki tłum nagich małp, tępiących wszy. Każdy trzymał tu przy oczach koszulę albo gacie i zaglądał między szwy tropiąc z wielką zaciekłością wszy i gnidy. Niektórzy wyjmowali pudełka z szarą maścią i rozcierali ją po biodrach i plecach budząc zawiść tych, którzy o takim środku ochronnym przeciwko wszom zapomnieli. Rozpoczęła się oryginalna dyskusja:

— Mówią, że najlepszym środkiem przeciwko wszom jest olejek gwoździkowy — zadeklarował pewien wąsacz, który wszów nie zabijał, ale prztykaniem paznokci strącał je w trawę. — Podobno wystarczy kilka kropelek tego olejku i wszystkie wszy wyzdychają. Ale ja ich mam zbyt dużo i potrzebowałbym przynajmniej litr olejku.

— Lepiej wysmarować się naftą — wtrącił drugi. — Nafta zabezpiecza od wszów i ludzi i świnie.

— Podobno wszy nie trzymają się wcale w bieliźnie jedwabnej — zaczął trzeci. — Pisali w „Politice", że kto nosi bieliznę jedwabną, ten wszów nie dostanie.

— To prawda odpowiedział Szwejk — ale nie wszyscy możemy chodzić w jedwabiach. Najlepiej plenią się wszy w grubych trykotach. Po kilku dniach ma się ich pełno niby maku. Dobrze byłoby pozostawić je, żeby powyzdychały na uwiąd starczy, ale nie wolno, żeby żołnierz pozwolił zjeść się wszom. Żołnierz jest od tego, żeby zginął za najjaśniejszego pana, a nie od tego, żeby się nim pożywiło kilka głupich wszów.

Dzień był jasny i piękny. Ludzie wyprali sobie bieliznę, obmyli przepocone nogi i zabrali się do gry w karty. Ze wszystkich stron słychać było: — Wino, czerwień, siódemka... Wychodź w waleta, ty idioto... — Jednocześnie pod paznokciami trzaskały zabijane wszy. Jeśli wszy mają swoje dzieje, to w tych dziejach rok 1914 będzie wyryty złotem na marmurze jako rok nieopisanej wprost płodności i żywotności tego stworzenia.

Szwejk, który grał w karty do samego mroku, poszedł spać w pobliżu kuchni. Pod płaszczami leżeli tam już: Baloun, Waniek i jednoroczniak Marek. Spoglądali w głębię błękitnego nieba wyzłoconego gwiazdami, a Jurajda wywodził:

(D. c. n.)

Niech młodzież spieszy na kursy zawodowe

Konieczność przedłużenia terminu zapisów

Przed paru dniami donosiliśmy, że Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do masowego kształcenia zawodowego niezatrudnionej młodzieży i dorosłych. Akcja ta ma na celu wyrównanie istniejących braków wśród kadr fachowców, co daje się ogromnie we znaki zarówno naszemu przemysłowi jak i rzemiosłu.

Wobec tego, że dla niezamożnych a pilnych uczestników kursów przeznaczone zostały miesięczne zasiłki pieniężne w wysokości od 500 zł. — 2000 zł., należało spodziewać się, iż przede wszystkim zapisywać się będzie młodzież, mogąca łatwiej gospodarować w ramach powyższego zasiłku.

Jak dotychczas atoli zapisy dały nieoczekiwane wyniki. Młodzieży bowiem, na którą liczono najbardziej i dla której utworzone będą specjalne klasy, zgłasza się mniej, niż dorosłych, których dotychczasowa ilość wynosi 136 osób, z młodzieży zaś zarejestrowano tylko 62 osoby. Dorośli, po przeprowadzonych zapisach kierowani będą do Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, względnie do Instytutu Doskonalenia Rzemiosła. Stosunkowo najwięcej zgłasza się chętnych do zawodu szoferskigo i montażu samochodowego. Wśród zarejestrowanych przeważają dotychczas niezatrudnieni.

Ta dość nikła frekwencja wydaje nam się rzeczą zdumiewającą, tym bardziej, że nauka jest bezpłatna, rozmaitość w wyborze zawodu ogromna. Należy przypuszczać, że jest ona wynikiem niedostatecznego propagowania powyższej akcji. **W tych warunkach byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby zapisy, które kończą się już za dwa dni** zostały przedłużone. I z uwagi na to, że młodzież winna posiadać jakiś zawód i na to, że braki w kadrach fachowców muszą zostać wyrównane.

s.

Czujna troska o zasiewy

7 mil. zł. dla zniszczonych gospodarstw woj. łódzkiego

Po dwóch latach odbudowy wieś jest już na tyle silna, aby sobie w przeważającej części radzić samodzielnie. Niemniej, przy Wojewódzkim Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej pracuje nadal pełnomocnik akcji siewnej, który ma opiniować, komu w specjalnych wypadkach udzielić pomocy jeszcze i w roku bieżącym.

Na ten cel państwo wyasygnowało na teren naszego województwa 3 miliony złotych, które mają być rozprowadzone jako pomoc gotówkowa dla gospodarstw słabych z różnych powodów, w formie kredytów krótkoterminowych, płatnych po żniwach. Pozatem specjalna akcją pomocy objęte są tereny dotknięte powodzią — konkretnie 11 gmin nad Wartą. Dla tych terenów zorganizowana jest pomoc w naturze na rachunek Głównego Pełnomocnika Akcji Siewnej w ilości 300 centnarów owsa, 200 centnarów jęczmienia i kilkadziesiąt metrów nasion roślin pastewnych. Poszkodowani mogą także korzystać z krótkoterminowych bezprocentowych kredytów (zwrotne po żniwach).

Jest to pomoc ze strony państwa, a niezależnie od niej prowadzona jest nadal dla tych terenów skuteczna akcja pomocy społecznej.

A.

Octu w tym roku nie zabraknie

Spekulacja traci grunt pod nogami

Pamiętamy wszyscy doskonale trudności, jakie przeżywał łódzki rynek aprowizacyjny w związku z niedostatecznym zaopatrzeniem miasta w ocet w okresie letnim ub. roku. Niedostateczna podaż octu w okresie, kiedy konsumcja tego artykułu niepomiernie wzrasta (sezon sałat i konserw) stworzyła wówczas pamiętną spekulację octem. W roku bieżącym zjawisko to nam nie grozi, gdyż produkcja octu w zakładach państwowego przemysłu fermentacyjnego, przewidziana na rok 1947 będzie znacznie podniesiona. Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego otrzymywać ma w tym roku do przeróbki na ocet 120 tysięcy litrów spirytusu miesięcznie, co równa się niemal podwojeniu zeszłorocznej kwoty przydziału (62,5 tys. litrów). Dzięki temu zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na ocet będzie zaspokojone całkowicie, a tym samym podcięte zostaną korzenie spekulacji. Przewiduje się, że w wyniku zwiększonej produkcji octu osiągnie ona w tym roku cyfrę 2,7 miliona litrów. W efekcie tej zwiększonej produkcji octu, na głowę każdego mieszkańca kraju przypadnie litr octu do spożycia. Jest to już ilość poważna i w zupełności wystarczająca.

W Związkach Zawodowych

Zebranie Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego

Związek Włókienniczy Oddział I zwołuje na dzień 25. 4. tj. jutro, na godzinę 14 zebranie Rad Zakładowych przemysłu Włókienniczego. Zebranie odbędzie się w sali Geyera, Piotrkowska 293. Początek o godzinie 14-ej. Ze względu na wyjątkową ważność spraw obecność wszystkich radnych obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym. W stosunku do nieobecnych Związek wyciągnie konsekwencje organizacyjne. Na porządku dziennym sprawa 1 Maja, sprawy organizacyjne.

UWAGA REFERENCI BEZPIECZEŃSTWA

Poczynając od dnia dzisiejszego należy zgłaszać się do sekretariatu Oddziału, do tow. Nowakowskiego celem uporządkowania ewidencji.

ZWIĄZEK CHEMICZNY

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu Związku posiedzenie Zarządu Oddziału. Sprawy bieżące.

ZWIĄZEK METALOWCÓW

Dziś o godzinie 14-ej w lokalu Związku pokój 309 konferencja Rad Zakładowych. Sprawy pierwszomajowe i organizacyjne.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW LEŚNYCH I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Jutro o godzinie 16-ej plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału. Sprawy pierwszomajowe i inne. W sobotę tj. 26 bm. o godzinie 10-ej odbędzie się w lokalu świetlicy firmy „Wudke" konferencja kierowników zakładów z udziałem przedstawicieli Związku Zawodowego i Zjednoczenia. Sprawy bardzo ważne.

ZWIĄZEK SKÓRZANY

przypomina, że członkowie Związku zatrudnieni w firmach prywatnych winni zgłaszać się dla wymiany legitymacji związkowych.

Związek Zawodowy Administratorów
ADMINISTRATOZY DOMÓW ZORGANIZOWALI SIĘ W ZWIĄZKU

Dnia 18. 4. b. r odbyło się zebranie administratorów dla zorganizowania swego Związku.

Na zebraniu byli obecni II-gi Sekretarz OKZZ oraz W. Spychała i tow. Kuźmiński, przewodniczący Związku Samorządowców.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek, 24 kwietnia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne.." i kalend. histor., 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi. Program na dziś. 7.40 Koncert poranny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. M. Giżelskiego, 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka P.C.K. 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne. 8,55 Przerwa. 13.00 Audycja dla szkół — Transm. z sali „Roma", 14,00 Koncert orkiestry Reprezentacyjnej ZZK pod dyr. B. Ciupińskiego, 14,30 Muzyka. 15,00 Muzyka dla dzieci — Audycja w opr. B. Rutkowskiego. 15,20 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa" — pog. pióra J. Piotrowskiego, 15,25 „Ze świata radia", 15,30 pog. B. Busiakiewicza. 16.00 Dziennik, 16,12 „Piosenkarze Europy". 16.30 W. A. Mozart — Kwartet smyczkowy Nr 15 B-dur — w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Katowickiej. 16.55 Aud. dla młodzieży, 17,10 Komentarz gospodarczy, 17,20 „Muzyka dla wszystkich" — Wyk.: — Mała Orkiestra P. R. pod dyr. S. Rachonia, H. Mickiewiczówna — sopran, K. Serocki fortep., Chór Czejanda, A. Jaksztas — konferan, przy fortep. Cz. Aniołkiewicz, 18,20 Aud. poetycka. 18,30 „Nauka przy głośniku". 18,55 - (z Łodzi) „Narodziny Klasy Robotniczej w Polsce" — pog. T. Daniszewskiego. 19,05 „Głos Młodych". 19.15 (z Łodzi. Pog. pióra Z. Gosiewskiej p. t. „Wpływ niemczyzny na język polski". 19,25 (z Łodzi) „Jeszcze tylko jeden dzień.." — pog. J. Szczerbca. 19,30 (z Łodzi). Pieśni polskich kompozyt. w wyk. J. Gorzechowskiej, przy fortep. prof. K. Bacewicz. 19.52 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 19,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik, 20,20 „Trybuna radiowa". 20,30 „Stara Ameryka" — aud. słowno-muzyczna w opracowaniu Ł. Bursy. 21,00 Słuchowisko. 21.25 „Melodie świata" — Wyk.: — Sekstet Jazzowy J. Haralda i N. Sośnianka — śpiew. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego. 22.15 (z Łodzi) III-cia aud. z cyklu poświęconego twórczości K. Szymaonwskiego p. t. „W kręgu Regera i Straussa" — pog. 22.25 d. c. aud. z cyklu poświęconego twórczości K. Szymanowskiego — część koncertowa. 22.45 d. c. aud. z cyklu poświęc: twórczości K. Szymanowskiego — cz. koncertowa — soliści. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23,15 Program na dzień następny. 23,25 (z Łodzi. Program lokalny na jutro. 23.27 (z Łodzi) Koncert życzeń. 0:10 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Odpowiadamy na listy

INŻ. KLIMCZAK JÓZEF, ul. Jaracza 38—4. Sprawę, z którą Pan się do nas zwrócił, załatwić może jedynie Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa Starostwa Północ na ul. 6-go Sierpnia. Meldunek, dotyczący służącej Niemki i specjalnego forytowanie jej ze szkodą lokatorki Polki, skierować należy do władz, w których kompetencji leżą tego rodzaju sprawy.



PLENARNE POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Dziś, w czwartek dnia 24 kwietnia rb. oraz w piątek, dnia 25 kwietnia i w sobotę dnia 26 kwietnia rb. odbędą się o godzinie 17-ej w sali obrad przy ul. Nowotki 16 — kolejne plenarne posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi.

BILETY ULGOWE I SZKOLNE

Przy nabywaniu w kasach kolejowych miesięcznych biletów ulgowych na dojazdy do pracy robotników i pracowników oraz miesięcznych biletów szkolnych na przejazdy do szkół Ministerstwo Komunikacji wprowadza na PKP. począwszy od 26 kwietnia br. obowiązkowe składanie w kasach biletowych zamówień na te bilety. Wzory zamówień podano są w ogłoszeniach przy kasach biletowych.

Dotychczasowe zaświadczenia uprawniające do nabywania biletów miesięcznych nadal obowiązują.

ODCZYT

W lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272b, w piątek dnia 25-go bm. o godzinie 18-ej odbędzie się odczyt Profesora A. Szaffa pt. „Organizacja pracy naukowej w Związku Radzieckim".

PRZEBUDOWA MOSTU NA UL. SIEWNEJ

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Motoryzacji — Oddział Ruchu Drogowego podaje do wiadomości, że w związku z przebudową mostu na ulicy Siewnej (na rzece Bałutce) **przejazd** przez tenże most zostaje zamknięty na okres trzech tygodni.

ZEBRANIE TPŻ.

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zawiadamia, iż w dniu 27 kwietnia 1947 r. o godzinie 10-ej w pierwszym terminie, a o godz. 10,30 w drugim terminie w sali Oddziału Grodzkiego TPZ, ul. Piotrkowska 97, I piętro — odbędzie się Walne Zgromadzenie Delegatów Okręgu.

ODCZYT PROF. DRA R. REMBIELIŃSKIEGO

W najbliższą niedzielę dnia 27 kwietnia br. w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 o godz. 12 w południe w ramach wykładów powszechnych uniwersyteckich prof. U. Ł. dr Robert Rembieliński wygłosi odczyt na temat „Farmaceuta". Wykład powyższy jest jednym z cyklu wykładów, poświęconych charakterystyce poszczególnych zawodów i specjalności naukowych.

Wstęp wolny.

NA POWODZIAN

Pracownicy umysłowi i fizyczni zakładów „Wifama" opodatkowali się samorzutnie na rzecz powodzian w wysokości 3 proc od zarobków miesięcznych za m-c marzec 1947 r. W rezultacie dało to kwotę **złotych 64.626**, która to suma przekazana została na powodzian za pośrednictwem Łódzkiego Komitetu PPR.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym komunikacie Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej — tytuł winien brzmieć: „Gdzie należy rejestrować karty żywnościowe RCA." oraz w zakończeniu została pominięta następująca informacja:

„Sklepy fabryczne (konsumy) nie objęte powyższym wykazem mogą nadal rejestrować karty żywnościowe u siebie z tym, że podają globalny wykaz z odcinkami do PSS, Kilińskiego 81, skąd pobierają produkty żywnościowe".

ROBOTNICY STUDENTAMI POLITECHNIKI

Na „Technicum" w Bytomiu rozpoczął się trzeci kurs, na który przyjęto 260 robotników, skierowanych przez zjednoczenia przemysłowe.

Absolwenci „Technicum", pragnący się uczyć dalej, przechodzą na politechnikę, gdzie po ukończeniu studiów uzyskują tytuł inżyniera.

Słuchacze „Technicum" odbywają naukę na koszt zjednoczenia lub Państwa.

Drugi kurs ukończyło 284 osoby, w tej liczbie wydział hutniczy — 25, górniczy — 51, mechaniczny — 10, chemiczny — 19, administracyjny — 88.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Przygotujmy się godnie

Zbliżamy się szybkimi krokami do dnia 1 maja. Już od dłuższego czasu trwają przygotowania organizacji młodzieżowych, które pragną godnie powitać Święto Pracy wyzwolonej i twórczej. Wyjdziemy na ulice Łodzi w zwartej kolumnie ZWM-owcy, OM TUR-owcy, Wiciarze, cała młodzież demokratyczna.

Nasze zwarte kolumny symbolizować będzie jedność młodzieży kroczącej wspól ną — jasno wytknięta droga ku Polsce Ludowej, wolnej i szczęśliwej — Polsce naszych młodzieżowych ideałów.

Tę Polskę wespół z całym obozem demokracji budujemy teraz w ciężkim trudzie i w walce z reakcją w szeregach Z. W. M., OM TUR, Wici, ZMD, w szeregach ORMO.

Na naszych transparentach w pochodzie majowym obok haseł widnieć będą dumne cyfry, ilustrujące nasze wysiłki, owoce naszej pracy: wzrost produkcji towarowej w fabrykach, ilość obsianych hektarów ziemi.

Młodzież szkolna i akademicka we wspólnym pochodzie z robotnikami i chłopami zademonstruje sojusz nowej, młodej inteligencji z ludem od młota i pługa.

Przygotujmy się godnie do Święta Wolności, Święta Wyzwolenia, Święta Młodości.

Jan Jabłoński

Przewodniczący Zarz. Miejsk. ZWM

Hasła na dzień 1-szy i 3-ci Maja

1) Cała młodzież polska na straży granic zachodnich!

2) Niech żyje jedność ZWM i OM TUR!

3) Niech żyje jedność młodych miast i wsi!

4) W braterstwie młodzieży świata trwały pokój!

5) Granicy nad Odrą i Nisą broni cała młodzież słowiańska,

6) Pozdrawiamy bohaterską młodzież Hiszpanii i Grecji walczącą z faszyzmem,

7) Młodzi — Wyścig pracy to nasza lepsza przyszłość!

8) Młodzież pracująca — do sekcji młodzieżowych Związków Zawodowych,

9) Młodzi chłopi do osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego!

10) Więcej pomocy dla uczącej się młodzieży robotniczej i chłopskiej,

11) Młodzi do spółdzielczości!

12) Żądamy boisk i sprzętu sportowego dla młodzieży robotniczej i chłopskiej!

13) Więcej bibliotek i świetlic dla młodzieży robotniczej i chłopskiej!

14) W nauce przyszłość młodzieży!

15) Książka naszym przyjacielem!

16) Żądamy pełnej realizacji reformy szkolnej!

17) Młodzi! Walczcie o wykonanie trzyletniego planu odbudowy i dobrobytu!

18) Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej!

19) Niech żyje Związek Walki Młodych!

20) Młodzi robotnicy, chłopi, uczniowie i studenci do szeregów ZWM,

21) Niech żyje jedność młodzieży polskiej.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWM

Uwaga członkowie kół szkolnych ZWM!

W najbliższą niedzielę dnia 27 kwietnia o godzinie 10-ej w sali Zarządu Miejsk. ZWM w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 13, odbędzie się konferencja członków łódzkich Kół Szkolnych ZWM.

Sprawy b. ważne! Obecność członków pod rygorem organizacyjnym obowiązkowa!

Sympatycy mile widziani!!!

Zarząd Wydziału Młodzieży Szkolnej

Migawki przedmajowe

Organizacja ZWM. w Łodzi i województwie przygotowuje się intensywnie do święta majowego. Oto kilka obrazków, ilustrujących naszą pracę w Łodzi i w województwie.

* * *

Ostatnia przedmajowa odprawa przewodniczących kół ZWM. w Łodzi. Sala słucha w skupieniu referenta mówiącego o święcie 1-go Maja. Ożywiona dyskusja nad tym, jak wypadnie tegoroczne nasze wystąpienie. Wyniki? Zobaczymy je za tydzień.

* * *

W Zarządzie Miejskim ZWM. w Łodzi wre praca. Wszystkie wydziały prowadzą intensywne przygotowania do święta 1-go maja. Niestety nie udaje nam się uzyskać bliższych informacji. Nikt nie chce zdradzić nam swych przygotowań. Szczególnie tajemniczy jest kierownik Wydziału Sportowego kol. Kocjasz, który zapewnia jednak, że sportowcy wypadną najlepiej.

* * *

W Łodzi trwają przygotowania do akademii młodzieżowej z okazji 1-go Maja. W części artystycznej ma wziąć udział wspólny zespół OM. TUR. i ZWM.

* * *

Kolumna i lasy okoliczne rozbrzmiały radosnym śpiewem. To wycieczka ZWM-owców z Łodzi. ZWM-owcy Dzielnicy Śródmieście Prawe pokazali, że umieją godzić piękne z pożytecznym. Na wycieczce odbyły się: nauka marszu i śpiewu (1 maj się zbliża) tańce, pogadanka organizacyjna i mecz piłkarski z miejscową drużyną ZHP zakończony wynikiem remisowym 1:1.

* * *

Na terenie Tomaszowa Mazowieckiego przygotowania są w pełnym toku. Przygotowuje się transparenty, opracowuje się dobór haseł. W niedzielę 20 bm. odbyła się wycieczka do Spały, w czasie której przeprowadzono próbę marszu ze śpiewem. Próby wypadły bardzo dobrze.

* * *

Nowybrany zarząd ZWM w Ozorkowie energicznie przystąpił do przygotowań pierwszomajowych. Wyznaczono ekipy propagandowe i grupy do malowania haseł na murach.

* * *

Sekcja dramatyczna ZWM. w Konstantynowie szykuje swój występ na akademię pierwszomajową, która odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą niedzielę.

* * *

Każde koło, dzielnica, czy powiat wierzy, że ich grupa wypadnie najlepiej. Czyje nadzieje są w pełni uzasadnione? Okaże to się 1-go Maja.

W atmosferze powagi...

Konferencja delegatów kół szkolnych

20 kwietnia r. b. w łodzi zebrało się 50 delegatów reprezentujących 24 kół szkolnych z terenu województwa. Na konferencję przybyli przedstawiciele nauczycielstwa, Wojewódzkiego Komitetu PPR, Wydziału Młodzieży Szkolnej przy Zarządzie Miejskim ZWM i Zarządu Głównego ZWM.

Konferencja dzieliła się na trzy części. W pierwszej uczestnicy usłyszeli referat polityczny kol. Lasoty — instruktora Zarządu Głównego ZWM, w drugiej referat Kierownika Wydz. Młodzieży Szkolnej Zarządu Wojewódzkiego na temat form pracy w szkołach średnich, w trzeciej opracowaliśmy plan pracy. W dyskusji brało udział szereg przewodniczących kół szkolnych.

W atmosferze zrozumienia wagi stojących przed nami zadań rozważaliśmy formy pracy dotąd stosowane i projektowane, zagadnienia wychowawcze i mobilizacyjne, dochodząc w rezultacie do przekonania, że wywiążemy się z obowiązków spoczywających na naszych barkach — że na terenie woj. łódzkiego w każdej szkole istnieć będzie koło szkolne, że w każdym kole poprowadzimy pracę w sposób właściwy, jak przystało na ZWM-owców, wciągając do kół młodzież niezorganizowaną i wychowując ją w duchu naszych ideałów.

Konferencja była pierwszym spotkaniem aktywu szkolnego z terenu województwa łódzkiego. Jesteśmy przekonani, że na drugiej, którą odbędzie się w połowie przyszłego roku szkolnego obecni delegaci reprezentować będą nie 24 istniejące koła i 570 członków (jak to ma miejsce obecnie) ,lecz wszystkie szkoły średnie w województwie i większość młodzieży uczącej się.

Jerzy Koźliński

Wśród młodych hutników

Nie wielu z was wie, że w Łodzi przy ulicy Nowej znajduje się huta szklana i właśnie w tej hucie jest koło ZWM-owe (które nawiasem mówiąc jest jednym z najlepszych kół dzielnicy Widzew.

Udaliśmy się tam, by na miejscu przekonać się jak wygląda praca organizacyjna wśród młodych hutników.

Wchodzimy do portierni, a po chwili jesteśmy na dość obszernym podwórzu zawalonym węglem. Już z daleka widzimy kol. Jarczyńskiego — przewodniczącego koła ZWM, jak z wprawą przecina wielki płat blachy.

Kol. Jarczyński, mimo że pracuje w hucie, sam nie jest hutnikiem, lecz wykwalifikowanym ślusarzem. Po chwili kończy pracę i udajemy się wraz z nim „na wannę". Zaraz przy wejściu uderza w nas gorące powietrze. Nic dziwnego, — przecież znajdujemy się obok wielkiego „buta" (jest to otwór, z którego wypływa płynne szkło.) Podchodzimy dalej do warsztatów. Z zainteresowaniem przyglądamy się ciężkiej pracy hutników.

Z kolei udajemy się wraz z kol. Jarczyńskim do świetlicy. Świetlica jest nie duża, ale miła i przytulna. Jest nawet scena, Spostrzegamy również pulpity do nut. Jak nas objaśnia przewodniczący koła ZWM, istnieje przy hucie dęta orkiestra, do której należy kilku ZWM-owców.

„Świetlicę urządziliśmy sami" — mówi kol. Jarczyński. — Istnieje też przy kole ZWM sekcja dramatyczna, chór. Cóż, — kiedy brak instruktora paraliżuje całą pracę. Może Zarząd Miejski ZWM zainteresuje się wreszcie tą sprawa, bo rzeczywiście szkoda, by dobrze zapoczątkowana praca miała upaść. Sekcja dramatyczna pracuje, a jeden z jej członków kol. Cyl Jerzy zajął czołowe miejsce w Międzyświetlicowym Radiowym Konkursie. Recytatorskim. Działalność Koła utrudnia również fakt, że jego członkowie pracują na trzy zmiany — ale trudno, — produkcja przede wszystkim.

Źle się natomiast dzieje, że młodzież nie posiada swojego przedstawiciela w Radzie Zakładowej.

W najbliższych wyborach do rady ta niewątpliwa niesprawiedliwość powinna być naprawiona.

L. Błaszczyk.

Projekty i plany

Organizujmy koła szkolne „Zrywu"

Życiem sportowym interesuje się dziś cała niemal młodzież polska. Jedni entuzjazmują się lekkoatletyką, innych ciekawi piłka nożna, jeszcze inni zajmują się boksem, koszykówką, czy pływaniem. Sport powinien stać się dostępny dla wszystkich młodych.

Do sportu garnie się również młodzież szkolna. Nie wszędzie ma ona jednak możliwości uprawiania go. Sport w szkołach nie jest na ogół dostatecznie rozwinięty. Istnieje wiele szkół, których uczniowie nie mają wogóle możliwości wychowania fizycznego, gdyż na terenie szkoły nie działa żadna organizacja sportowa. W szkołach ZWM-owcy powinni organizować koła „Zrywu", które powinny się zająć rozwinięciem życia sportowego szkoły i udostępnieniem sportu wszystkim, którzy chcieliby go uprawiać. Zadanie to nie jest wcale tak trudne, Mamy przecież doskonały klub sportowy ZWM „Zryw". Klub ten przyjdzie nam niewątpliwie z najdalej idącą pomocą przy organizowaniu kół szkolnych „Zrywu". Do dyspozycji będziemy mieli nie tylko sprzęt sportowy, lecz i pomoc fachową w postaci instruktorów i trenerów.

T. KACZMAREK

ZWM na wsi prowadzi pracę świetlicową

W powiecie koneckim znajduje się niewielka wioska Wołów. W wiosce tej znajduje się piękna świetlica ZWM-u, posiadająca własny zespół dramatyczny.

Do Wołowa przyjechaliśmy dość późnym wieczorem. Z miejsca z kol. F. kierujemy się do świetlicy. Pokój dość duży, udekorowany nader pięknie i gustownie. Na ścianach wiszą portrety wybitnych działaczy Polski Ludowej i naszych młodzieżowych bohaterów. Kilka transparentów przypomina o roli, jaką, ZWM. winien odgrywać w życiu naszego społeczeństwa. „ZWM. walczy i zwycięża"; „ZWM. to młoda gwardia ludu pracującego". Na stołach gazety i tygodniki, jest tu i „Walka Młodych'" i „Świat Młodych" i „Świetlica Krakowska" i „Poradnik Oświatowy". Dwóch kolegów gra w szachy, kilku w domino, a kilku czyta. Jeden stoi przed gazetką ścienną i przypatruje się karykaturze Mikołajczyka — obrońcy paskarzy i spekulantów. Organizatorzy świetlicy chętnie odpowiadają na nasze pytania, rozmowa toczy się wartko. Opowiadają nam jak założyli ZWM. w pięcioro, jak zaczynali pracować, dla dobra swojej wsi. Dziś rośnie i potężnieje Koło ZWM. Liczy już ono blisko 40-tu członków. Sekcja dramatyczna Koła rozwija się bardzo pomyślnie, jest zapraszana przez wszystkie okoliczne wsie. Gwarzylibyśmy dłużej — ale czas wracać. Żegnamy miłych gospodarzy życząc im serdecznie dalszej owocnej pracy.

Terenowe nowinki

Konferencja wyborcza ZWM. w Ozorkowie miała bardzo żywy i interesujący przebieg. W dyskusjach brało udział wielu delegatów, którzy poruszali szereg aktualnych zagadnień. Kol. Rządkowski dotychczasowy przewodniczący jednogłośnie został wybrany przewodniczącym nowego Zarządu jak i delegatem na zjazd krajowy. 5-krotnie zrzekał się tej funkcji, tłumaczył, że może są inni lepsi, że zdaniem jego nie podoła itp. I tak nic nie pomogło. Wiadomo „pro publico bono".

* * *

Na zapowiedziane na dzień 12 kwietnia 1947 r. wybory w kole miejskim w Pabianicach, wyjechał z ramienia Zarządu Wojewódzkiego ZWM kol. Juraszczyk. Jakże niemile się rozczarował, gdy na konferencji zastał jednego tylko członka — sekretarza miejscowego ZWM, no i sprzątaczkę. Okazało się, że w Pabianicach miał miejsce w tym czasie mecz piłki nożnej... i t. d.

Reszty nie warto opisywać, ale naprawdę jakoś to nie bardzo Kol. pabianiczanie!